Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki“, 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 2-GO LUTEGO 1929 ROKU. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 33

# Jak zamordowano dyr. A. Kona

## Ciesiński czatował na b. p. Kona przez szereg godzin. — Zabójca twierdzi, że chciał prosić o przyjęcie go do pracy. — Dyr. Kon, przerażony widokiem Ciesińskiego i oczekując napadu, wyjął rewolwer.

## Lekarze utrzymują, że zabójca, mimo 11-tu ran, powróci do zdrowia.



EDWARD CIESIŃSKI
zabójca p. b. dyr. A. Kona.

Wczorajsza „Republika“ i „Express“ przyniosły już pierwsze wiadomości o zabójstwo dyr. Alberta Kona, przypominającem mord przemysłowca Dobranickiego, dokonany w Łodzi przed dwoma laty.

W świetle zebranych przez nas informacji okoliczności zbrodni przedstawiają się następująco.

Ciesiński przez kilka godzin czatował na b. p. Alberta Kona przed pałacem przy ul. Targowej. Gdy wreszcie zauważył nadchodzącego dyr. A. Kona, zbliżył się do niego i

CHCIAŁ COŚ POWIEDZIEĆ.

Dyrektor A. Kon widocznie przeraził się Ciesińskiego, gdyż

MOMENTALNIE SIĘGNĄŁ DO KIESZENI PO REWOLWER,

który zwykle nosił przy sobie. W tej chwili Ciesiński również wyciągnął z kieszeni rewolwer i

ODDAŁ 6 STRZAŁÓW.

Pierwsze trzy kule trafiły dyr. A. Kona w rękę, czwarta w kieszeń kamizelki, w której znajdowały się rozmaite papiery, skutkiem czego kula nie była śmiertelna. Dopiero dwie ostatnie kule, trafiły w brzuch i zwaliły z nóg b. p. Kona.

Dyrektor A. Kon zdążył jednakże przed utratą przytomności dać

SZEŚĆ STRZAŁÓW W KIERUNKU NAPASTNIKA.

Dwie kule ciężko zraniły Ciesińskiego Natychmiast po dokonaniu swego krwawego czynu skrył się w ciemnościach nocnych. Jak się później okazało, udał się do urzędu śledczego, by oddać się w ręce władz.

Tymczasem na odgłos strzałów nadbiegli przechodnie. Pierwszy zjawił się na miejscu zbrodni 17-letni

MARJAN KUBICKI, ZAMIESZKAŁY PRZY ULICY TARGOWEJ 53,

który wespół z jakimś przechodniem wziął rannego pod ramię i zaprowadził do pałacu, znajdującego się w odległości 50 metrów. Dyr. A. Kon znajdował się już wówczas w stanie nawpół przytomnym i w obecności kilku świadków zdołał jedynie powiedzieć:

— TO STRZELAŁ CIESIŃSKI! ZNAM GO!

Jak już wiadomo, zabójca Ciesiński w urzędzie śledczym podał motywy swego czynu. Twierdził on mianowicie, iż postanowił zabić dyr. Kona, gdyż ten

ZDEGRADOWAŁ GO ZE STANOWISKA MAJSTRA,

a później zupełnie pozbawił pracy.

Ciesińskiego w nocy przewieziono do szpitala św. Józefa. Wczoraj rano dr. Artyfikiewicz poddał go operacji. W kilka godzin po operacji Ciesiński był już przytomny i

SAM POCZAŁ MÓWIĆ O SWYM KRWAWYM CZYNIE.

Oświadczył on, że już od chwili wydalenia go z fabryki nosił się z zamiarem zamordowania dyr. Kona, którego uważał za sprawcę wszystkich swych nieszczęść. Kilkakrotnie chciał już dokonać zamachu na dyr. A. Kona jednakże po wydaleniu z pracy

NIE WPUSZCZANO GO JUŻ DO FABRYKI,

wobec czego wreszcie postanowił czatować przed pałacem przy ul. Targowej. Wtym celu też udał się w dniu onegdajszym przed pałac.

Zabójca twierdził w szpitalu, że przed dokonaniem swego czynu

CHCIAŁ JESZCZE PO RAZ OSTATNI POMÓWIĆ Z DYR. KONEM.

i prosić go o ponowne przyjęcie do fabryki i tylko w tym wypadku, gdyby spotkał się z odmową miał zamiar go zabić.

Kon natomiast widocznie przeraził się groźnej postawy Ciesińskiego i przypuszczając, że ten będzie doń strzelał, chciał uprzedzić jego zamiary i sam wydobył broń z kieszeni.

Jak nas informują, Ciesiński nie posiadał prawa noszenia broni i kupił rewolwer w ostatnich tygodniach.

W godzinach popołudniowych do szpitala św. Józefa przybyli komendant policji podinsp. Elsesser-Niedzielski i nadkom. Weyer, którzy przesłuchali szczegółowo mordercę.

Sfery lekarskie informują nas, że Ciesiński wskutek dwuch strzałów otrzymanych w okolicę brzucha otrzymał

JEDENAŚCIE RAN.

Lekarze twierdzą, że o ile ranny przeżyje dzisiejszą noc, prawdopodobnie da się go już utrzymać przy życiu.

## Majster czy praktykant.

### Spór, który doprowadził do tragicznych zajść.

Kwestja, czy Ciesiński w rzeczywistości był majstrem, czy też praktykantem, przedstawia się w sposób dość skomplikowany. Chodzi mianowicie o to, że już od wielu lat toczy się spór pomiędzy pracownikami a pracodawcami na temat stanowiska służbowego młodych pracowników zatrudnionych w pewnych oddziałach fabrycznych i spełniających funkcje pomocnicze. Zdarzają się bardzo często wypadki, iż dyrekcje poszczególnych fabryk uważają niektórych pracowników za praktykantów, ewentualnie za podmajstrzych, nawet wówczas gdy ci spełniają odpowiedzialniejsze funkcje.

Jak nas informują, Ciesiński należał od r. 1927 do związku majstrów.



B. P. DYR. ALBERT KON.

## Pogrzeb b. p. Alberta Kona

Jak już podawał wczorajszy „Express“, pogrzeb zamordowanego Alberta Kona miał się odbyć wczoraj o godzinie 12 w południe z kliniki „Unitas“.

Władze sądowe jednakże zażądały przewiezienia zwłok zamordowanego do prosektorjum przy ul. Łąkowej celem poddania sekcji. Pogrzeb odbył się dopiero po godzinie 3 po poł. z ul. Łąkowej.

W smutnej uroczystości brali udział pracownicy fabryki i biur „Widzewskiej Manufaktury“, majstrowie i nadmajstrowie, X oddział straży ogniowej oraz tłumy publiczności.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, kategorycznie oświadcza, że żadnych ogłoszeń do jednodniówki ani do albumu nie zbiera.



## Budżet ministerstwa pracy

### na plenum sejmu

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu upłynęło znów w nastroju ospałym i bez zainteresowania. Dyskutowano nad budżetem ministerstwa pracy i ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskusja stała na poziomie niskim, a kilkakrotnie jedynie nieliczni obecni posłowie wdawali się w kontrowersje słowne. W poniedziałek od rana dyskusja popłynie dalszym swym trybem.

## Imieniny P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Donoszą z Zakopanego, że z okazji imienin p. prezydenta Mościckiego górale urządzili mu wczoraj wielką owację. Wieczorem przed oknami willi p. prezy denta górale rozpalili olbrzymie ognisko i odtańczyli szereg tańców góralskich.

## Gratulacje dla marsz. Daszyńskiego

### z okazji jego imienin.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj z okazji imienin marszałka sejmu p. Daszyńskiego złożyli mu gratulacje przedstawiciele klubów poselskich, oraz dziennikarzy sejmowych. W godzinach południowych w imieniu p. premjera Bartla, który bawi w Zakopanem, złożył marsz. Daszyńskiemu życzenia szef gabinetu premjera, p. Stempowski.

## Pułk. Beck

### przechodzi do służby dyplomatycznej

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. Beck w najbliższym czasie przechodzi do służby dyplomatycznej, obejmując stanowisko radcy poselstwa polskiego przy rządzie włoskim w Rzymie.

## Skazanie komunistów japońskich

Osaka, 1 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna.

Sąd okręgowy skazał 99-ciu członków miejscowego oddziału japońskiej partji komunistycznej na karę więzienia od lat 2-ch do 8-miu. 22-ch innych oskarżonych uwolniono warunkowo. Wszyscy oskarżeni aresztowani byli w marcu roku ubiegłego w czasie masowych rewizji i aresztowań, dokonanywanych w wielkich miastach. Wszyscy oskarżeni wnieśli apelację.

# Amanullah tworzy nowy rząd

## Armja jego liczy już 14 tys. żołnierzy

Londyn, 1 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Według ostatnich wiadomości Amanullah staje się znów panem sytuacji w Afganistanie. Obecnie rozporządza on 14 tysiącami wojska świetnie wyćwiczonego. W Kandaharze przystąpił on nawet do utworzenia rządu.

W rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej oświadczył, że nie wyrzeka się polityki reform i europeizacji Afganistanu, pragnąc w ten sposób ocalić swój kraj i jego niepodległość. Amanullah zamianował brata swego urzędowym zastępcą.

## Sowiety są zaniepokojone

### wzrostem wpływów włoskich w Turcji

Berlin, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt" donosi z Konstantynopola, że komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, bawiący obecnie na kuracji w Niemczech, ma w najbliższych dniach udać się do Konstantynopola z oficjalną wizytą. Podróż ta ma być, zdaniem dziennika, niejako przeciwwagą ostatniej wizyty włosk. podsekretarza stanu Grandiego. Korespondent „Berl. Tag." twierdzi, że obecna energiczna polityka bałkańska i włoska, prowadzona przez Kemala Paszę, oraz ewentualne konsekwencje dotychczasowej orjentacji tureckiej mają wywoływać pewien niepokój w Rosji. Korespondent twierdzi, że dotychczas nie ustalono, czy rozmowa Cziczerina z tureckim ministrem spraw zagranicznych odbędzie się w Konstantynopolu czy też w Angorze.

## 640 tysięcy franków zebrano w Ameryce

### *dla majorów Kubali i Idzikowskiego.*

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Polski konsul w New Jorku p. Marynowski zawiadomił ministerstwo spraw wojskowych, że wśród polaków amerykańskich zdołał zebrać 640 tys. franków francuskich na cele lotnicze dla majorów Kubali i Idzikowskiego. Cały koszt lotu wynosi 1 miljon franków francuskich i poseł Marynowski spodziewa się zebrać do wiosny potrzebne fundusze.



## Samobójca pogrążył

### miasto w ciemnościach.

BERLIN, 1 lutego.

W Olumańcu popełnił pewien 16-letni chłopak, który stracił posadę, samobójstwo w ten sposób, że wdrapał się na maszt i chwycił się ręka przewodnika elektrycznego. W całem mieście pogasły światła i miasto przez dwie godziny pogrążone było w ciemnościach.

## 7 osób ofiarą zaczadzenia.

Poznań, 1 lutego.

Z Inowrocławia nadeszła dziś wiadomość, iż w Murzynnie uległa zaczadzeniu cała rodzina gospodarza Mazurskiego, złożona z 7 osób.

Mazurski liczący 64 lata i jego 34-letnia zamężna córka Cześniewska zmarli, pozostałych w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala w Inowrocławiu.

## Przesilenie rządu w Czechach.

Praga, 1 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express)

Prezydent Massaryk przyjął dziś dymisję prezydenta rady ministrów Svehli i powierzył kierownictwo rządu ministrowi obrony narodowej generałowi Ugrzalowi. Powyższa zmiana nie zapowiada zmiany w kierunku polityki dotychczasowej rządu, albowiem byly jak i obecny premier należą do wspólnego stronnictwa agrarjuszy.

# Trocki w drodze do Turcji

LONDYN, 1 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Nadeszła tu wiadomość że Trocki wraz z żoną i synem wsiedli w porcie Batum na okręt zdążający do Konstantynopola. Do chwili odjazdu Trocki wraz z rodziną znajdowali się pod silna strażą.

Wiedeń, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent „Neue Freue Presse", dowiaduje się z Konstantynopola, że rząd turecki udzielił już wizy Trockiemu, jednakże nie na pobyt, a tylko na przejazd przez terytorjum Turcji.

## Lista oficerów przeniesionych w stan spoczynku

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, iż w najbliższych dniach ukaże się „Dziennik Personalny" M.S. Wojsk który zawierać będzie listę oficerów przeniesionych w stan spoczynku. W stan spoczynku przechodzą oficerowie, którzy przekroczyli wiek, odpowiadający ich stopniowi.

## Chiny uznały rząd nankiński.

Berlin, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja „Telegraph Union" donosi z Tokio, że rząd japoński uchwalił uznać rząd nankiński de jure. Premier japoński po posiedzeniu rady ministrów przyjął chińskiego charge d'affaires, któremu miał oświadczyć, że japoński charge d'affaires w Pekinie w najbliższym czasie wręczy Czang-Kaj-Szekowi swe listy uwierzytelniające jako poseł japoński. Rząd japoński jednak nie zamierza odrazu przekształcać swego poselstwa w Pekinie na ambasadę. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, że rokowania handlowe z Chinami będą podjęte w najbliższym czasie.

## Trzej oficerowie hiszpańscy skazani na śmierć

Paryż, 1 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Le Journal" donosi z Madrytu, że sąd wojenny w Ciudad Real skazał 3-ch wyższych oficerów na karę śmierci. Wyrok ten prawdopodobnie nie będzie wykonany. Oficerowie ci zostana stawieni przed sądem cywilnym.

## Marsz. Foch chory

Paryż, 1 lutego.

W stanie zdrowia marszałka Focha, który jak wiadomo był na drodze do zupełnego wyzdrowienia, nastąpiło wczoraj pogorszenie. Biuletyn lekarski podpisany przez czterech lekarzy stwierdza, że marszałek zapadł na zapalenie płuc.

# Boją się własnego cienia.

Poniedziałkowe posiedzenie sejmu było tak charakterystyczne, że można je przypomnieć i komentować rozmaicie. Jedni powiedzą, że oto nastąpiło podeptanie zasad demokratycznych, że sejm jest zgnębiony doszczętnie przez rząd, działający nieomal po dyktatorsku i oto niema większej tragedji narodu, aniżeli „zdeptanie jego świętych praw"...

Inni mówić będą odmiennie: to nie żadna tragedja, ale poprostu tragifarsa. Endecy zgłosili wniosek o wyrażenie votum ufności p. min. sprawiedliwości Carowi. Murem przeciw wnioskowi stanął blok rządowy. P. premjer Bartel oświadczył, że solidaryzuje się wraz z rządem ze stanowiskiem p. Cara.

W normalnym języku parlamentarnym oznacza to, że ewentualne przesilenie nie dałoby się zlokaliz. w tece sprawiedliwości, lecz rozszerzyć się musi na cały gabinet, to znaczy normalnie następuje zmiana całego rządu. Co znaczy w naszym języku parlamentarnym takie postawienie sprawy — tego dziś nikt nie wie... Może odejść cały rząd, może nikt nie odejść, a może pozostać tylko p. minister spraw wojskowych.

Jednem słowem, kiedy p. Bartel postawił sprawę tak, jak Pytyjska przepowiednia, sejm nagle przyjął taktykę, która nie jest nigdzie znana i którą właściwie należałoby opatentować: w panicznym strachu wszyscy uciekli do bufetu, aby stamtąd dopiero, nie biorąc udziału w głosowaniu, pomstować na rząd, wiele wiezie! Naturalnie wniosek endecji musiał przepaść, co zresztą leżało w najszczerszej intencji samych wnioskodawców.

Krótko mówiąc, sejm stchórzył. Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni. Polska znajduje się w tej paradoksalnej sytuacji, że posiada nie rząd nieodpowiedzialny, ale nieodpowiedzialny sejm. Jeśli polityk lub partja ma sumienie i rozumie, że układ historycznych warunków jest w tej chwili taki, że nie pozwala na igranie z władzą, że ta władza leży, że tak powiemy, w naturalnem korycie, wówczas nie wolno politykowi, ani partji prowadzić przeciw tej władzy żadnej propagandy, ani opozycji zasadniczej. Jeśli natomiast stoi się na stanowisku, że władza znajduje się w szkodliwych i złych, niewłaściwych rękach, wówczas nie wolno okazać się tchórzem! Nie wolno uciekać przed sobą samym. Nie wolno jedną ręką czynić, a inną odrabiać.

Piłsudski kilkakrotnie odzywał się o sejmie z lekceważeniem. Bolało to sumienia demokratyczne. Do ideału demokracji należy odwaga cywilna. I dlatego demokracja nie może szanować człowieka, ani ciała zbiorowego, które nie ma odwagi, a czyni wprost przeciw swoim przekonaniom. Sejm czyni przeciwko swemu przekonaniu, a przynajmniej ci posłowie, co przed odpowiedzialnością i własną opinją kryją się przy bufecie. Czy można szanować takie ciało, czy tych ludzi można szanować? St.

## B. premjer Aleksander Skrzyński

### wygłosi odczyt w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Były premjer i były minister spraw zagranicznych p. Aleksander Skrzyński po raz pierwszy od dłuższego czasu wystąpi publicznie w niedzielę w Warszawie w sali rady miejskiej, gdzie wygłosi odczyt na temat „Liga narodów, jako centralny punkt zagadnień polityki zagranicznej". Odczyt organizowany jest staraniem akademickiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi narodów

## Poseł ks. Radziwiłł

### *ma się wycofać z życia politycznego*

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem przybył z Rzymu poseł Janusz ks. Radziwiłł. W najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacje na temat załatwienia rezygnacji posła Radziwiłła ze stanowiska prezesa „Komitetu Konserwatystów". Ze strony konserwatystów czynią możliwe starania ażeby ks. Radziwiłł pozostał na swem stanowisku, jednakże rodzina ks. Radziwiłła namawia go do wycofania się z czynnej polityki i aby zatrzymał jedynie mandat poselski.

## Zinowjew i Kamieniew w areszcie

MOSKWA. 1 lutego.

Z polecenia Stallina rozciągnięto areszt domowy nad Zinowiewem i Kamieniewem, nawróconymi ckistami.

# Parlament rumuński pracuje.

## Oryginalna koncepcja klubów poselskich nauczycieli, lekarzy, inżynierów

Parlament rumuński, który dnia 15-go stycznia po dwutygodniowej przerwie ponownie przystąpił do pracy, zajęty, jest stale rozpatrywaniem całego szeregu projektów nowych ustaw, mających na celu uzdrowienie życia publicznego w powojennej Rumunji. W toku obrad, które prowadzone są nadzwyczaj intensywnie, ujawnił się w całej pełni ogrom zadań, jakie nowy rząd ma do rozwiązania, oraz trudności, z jakiemi realizacja planu reformacyjnego pana Maniu będzie związana.

Przedewszystkiem okazało się, że **przeprowadzenie wszystkich projektowanych reform pociągnie za sobą bardzo znaczne wydatki, na które pokrycia narazie niema.** Z tego względu rząd narodowo-chłopski postanowił wzmożyć swe wysiłki w kierunku jaknajrychlejszego doprowadzenia do skutku zagranicznej pożyczki stabilizacyjnej, o którą rokowania są już prowadzone.

Senat rumuński rozpatrywał w tych dniach projekt ustawy o nowej organizacji izb handlowych i rzemieślniczych. Dyskusja nad projektem tym była interesująca głównie przez wzgląd na to, że w senacie opozycja jest stosunkowo silniejsza, niż w sejmie. Fakt ten przypisać należy okoliczności, że według ordynacji rumuńskiej część senatorów wyznaczają instytucje gospodarcze, które, jak wiadomo, w Rumunji (zwłaszcza jeśli chodzi o instytucje finansowe) opanowane są przez opozycyjnych liberałów.

Przedstawiciele opozycji senackiej w dość ostry sposób zwalczali projekt nowej ustawy o organizacji izb handlowych i rzemieślniczych, starając się udowodnić, iż **ustawa ta pociągnie za sobą** znaczne ograniczenie autonomji tych in**stytucji.** Projekt rządowy przewiduje w pierwszym rzędzie redukcję ilości izb handlo - rzemieślniczych w kraju w tym kierunku, że w przyszłości jedna izba sprawowałaby agendę kilku okręgów administracyjnych, podczas gdy dotychczas każdy okręg miał swoją własną izbę. Dalej w myśl projektu rządowego utworzona ma być przy każdej izbie **samodzielna sekcja przemysłowa,** która działałaby niezależnie od sekcji handlowej. Przeciwko temu protestują w sposób stanowczy liberałowie, twierdząc, iż w ten sposób wprowadzony zostanie do izb handlowo - rzemieślniczych zbyteczny całkiem zamęt.

Na terenie parlamentu rumuńskiego obserwować można w ostatnich czasach ciekawe bardzo zjawisko. Otóż poszczególni posłowie obozu rządowego zaczynają tworzyć pojedyncze kluby, opierające się na wspólnocie interesów zawodowych. Tak np. doszedł już do skutku **klub rządowych posłów bessarabskich,** którzy zamierzają stworzyć własny program, przystosowany do potrzeb ludności Bessarabji. Między innemi klub ten postanowił zgłosić już w czasie najbliższym wniosek, domagający się anulowania ustawy o przydzielenie ziemi członkom byłej bessarabskiej Rady Narodowej (Statul Cerii) i rozparcelowania majątków tych pomiędzy drobnych chłopów.

Podobną wspólnotę pracy utworzyli w parlamencie rumuńskim posłowie rządowi, którzy w życiu cywilnem zajmują stanowiska **nauczycieli szkół średnich.** Klub ten opracuje szereg projektów ustaw o reorganizacji szkolnictwa, reformie egzaminów maturalnych i nowej organizacji szkół zawodowych. Posłowie-**lekarze** w analogiczny sposób chcą przygotować szereg wniosków w przedmiocie reorganizacji działalności ministra zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że stosowany przez posłów rządowych podział pracy, na zasadzie kwalifikacji zawodowych poszczególnych posłów, jest **objawem zdrowym który z pewnością przyczyni się w wielkiej mierze do naprawy stosunków w poszczególnych dziedzinach rumuńskiego życia publicznego.**

Jedną z głównych bolączek dzisiejszej Rumunji jest panująca w kraju tym drożyzna. Już po wojnie artykuły pierwszej potrzeby były tutaj droższe, niż w państwach sąsiednich, a z biegiem czasu doszło do tego, że dzisiaj **Rumunja jest jednem z najdroższych państw w całej Europie.** W porównaniu z czasami przedwojennemi żywność droższa jest 32 razy co tem gorszy wywiera wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych kraju, że płace zarobkowe wzrosły w stopniu daleko mniejszym. Ponieważ narazie widoki na ogólny spadek cen są minimalne, domaga się opinja publiczna, by parlament **prolongował ustawę o ochronie lokatorów** i w ten sposób uchronił ludność przed nowemi wydatkami na wygórowane czynsze mieszkaniowe.

Z wielkim zainteresowaniem śledzi opinja rumuńska rozwój wypadków w obozie opozycyjnym. Rozkład, który rozpoczął się w szeregach stronnictw opozycyjnych w okresie przedwyborczym, zatacza coraz szersze kręgi, grożąc niektórym stronnictwom całkowitym upadkiem. W najgorszej sytuacji znalazła się niewątpliwie **partja ludowa generała Averescu,** która na podstawie ostatnich wyborów otrzymała w sejmie zaledwie 2 mandaty. Fakt ten na tem baczniejszą zasługuje uwagę, że przed niedawnym jeszcze stosunkowo czasem, kiedy stronnictwo to stało u steru nawy państwowej, **ludowcy rozporządzali w parlamencie rumuńskim 300 mandatami.** Obecnie partja ludowa przeżywa ciężki bardzo kryzys, znajdujący swój wyraz w opuszczaniu stronnictwa przez najwybitniejszych polityków. Jak słychać, również były minister Gogu zamierza w najbliższym czasie z partji ludowej wystąpić i założyć własne stronnictwo, które w odpowiedniej chwili połączyłoby się z partją liberalną. C. P.

# Poseł Patek u Litwinowa.

## 7 lutego zostanie podpisany protokuł dodatkowy do paktu Kelloga.

Moskwa, 1 lutego.

**Prasa ogłasza dziś obszerny komunikat oficjalny w sprawie rokowań polsko-sowieckich o podpisaniu paktu Kelloga.**

**Po wstępie, opisującym przebieg dotychczasowych rozmów, podaje komunikat do wiadomości przebieg rozmowy, jaką miał wczoraj poseł Patek z Litwinowem.**

**Poseł Patek oświadczył, że rząd polski przyjmuje propozycję sowiecką wprowadzenia w życie protokułu pomiędzy państwami, które go ratyfikowały, przed ratyfikacją ogólną ze strony wszystkich uczestników protokółu.**

**W związku z tem oświadczeniem Litwinow złożył posłowi Patkowi deklarację bardzo obszerną pełną zastrzeżeń w stosunku do Finlandji Estonji i Łotwy z jednej strony, a Litwy zdrugiej.**

**Poseł Patek oświadczył, że nie podejmując sporu co do poszczególnych punktów uczynionej przez Litwinowa propozycji — uważa za konieczne podać do wiadomości rządu polskiego treść oświadczenia Litwinowa.**

**W uzupełnieniu tej wiadomości donosi PAT, że poseł Patek, omawiając z Litwinowem 7 lutego, jako date podpisania protokółu oświadczył, że uważa za konieczne, co dotyczy brzmienia protokółu, powołać się na zastrzeżenie, uczynione przez rząd polski w jego pierwszej nocie.**

# Plechawicius opuszcza Litwę.

## Represje w Kownie nie ustają.

KOWNO, 1 lutego.

Waldemaras przestraszony oburzeniem armji litewskiej, zaprzecza wiadomościom, jakoby b. szef sztabu płk. Plechawicius, twórca przewrotu grudniowego na Litwie, był aresztowany.

Wobec dziennikarzy oświadczył premjer litewski, że wiadomości o aresztowaniu są nieprawdziwe, a fakt, że Plechawicius nie opuszcza mieszkania, należy przypisać temu, iż leży w goraczce, z powodu gwałtownie rozwijającej się gruźlicy.

Oficjalne zaprzeczenie ze strony Waldemarasa nikogo nie przekonywa, gdyż bramy mieszkania chorego rzekomo płk. Plechawiciusa pilnują stale agenci policyjni, którzy nie wpuszczają do wnętrza nikogo, nawet jego krewnych.

Poruszenie w wojsku trwa niczem niezmniejszonem naprężeniem, większość garnizonów wypowiada się za Plechawiciusem.

Przybyłego wczoraj do Kowna przyjaciela Plechawiciusa, gub. Kłajpedy płk. Merkisa nie dopuszczono do aresztowanego, lecz Waldemaras oświadczył mu, że Plechawicius w najbliższym czasie wyjedzie do południowej Francji.

Świadczyłoby to, iż Waldemaras chce za wszelką cenę pozbyć sie Plechawiciusa, a obawiając się bunu armji zamierza go wydalić z Litwy.

Z Kowna donoszą, iż wprowadzono tam stan oblężenia. Obostrzono cenzurę pism oraz do ludności i wojska odezwę utrzymaną w uspokajającym tonie, pełną obietnic.

LONDYN, 1 lutego.

W angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż dni rządu Waldemarasa są policzone.

Madryt, 1 lutego.

W miastach Bilbao, Granadzie i Cordoba wybuchł strajk generalny. Przypuszczają powszechnie, że strajk pozostaje w pewnej łączności z niedawnemi rozruchami w wojsku hiszpańskiem i jest dalszym ciągiem ruchu rewolucyjnego.

## Grypa ustępuje.

*Dyżury lekarzy w kasie chorych*

Epidemja grypy powoli wygasa. Przyczynił się do tego szereg mroźnych, pogodnych dni.

Mimo to jednak, każdego dnia zdarza się jeszcze wiele wypadków zasłabnięć, to też lecznice kasy chorych, jak również prywatni lekarze otrzymują nadal dużo wezwań do chorych.

Z tego względu, ponieważ następują obecnie dwa dni świąt, dziś i jutro, chorych zaś nie można pozbawić pomocy lekarskiej, kasa chorych zarządziła aby jutro, w niedzielę, wszystkie lecznice kasy były czynne. Nie będzie się jednak w nich przyjmować pacjentów, lecz wezwania do chorych obłożnie do domów. W ten sposób wszyscy chorzy będą mogli wezwać jutro ze swych lecznic do do domu lekarzy. i.



## Dyżury aptek.

**Dziś w nocy dyżurują apteki:** M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

**Jutro w nocy dyżurują apteki:** L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburskiego (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza nr. 4) J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).



KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

W czwartek, dnia 7 lutego odbędzie się w Filharmonji 13-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista światowej sławy Robert Casadesus, o którym cała prasa francuska wyraża się, że jest to rasowy wykonawca, posiadający nadzwyczajną intuicję artystyczną, która łącznie z niebywałą techniką pozwala artyście z gracją wykonywać wszelkie utwory muzyczne w sposób rzadko słyszany. Na program swego koncertu w Łodzi artysta wybrał utwory Schumanna, Schuberta, Brahmsa Ravela i innych.



## Niesłuszne zarzuty.

### Magistrat zrobił swoje.

W związku z oczekiwaną decyzją p. ministra pracy i opieki społecznej w sprawie wypłaty zasiłków doraźnych bezrobotnym robotnikom sezonowym, którzy stracili już prawo do zapomóg ustawowych, wśród zainteresowanych rozsiewane są pogłoski, jakoby zwłoka w powzięciu decyzji co do przedłużenia okresu zasiłkowego była konsekwencją nieuiszczenia pewnych sum, należnych jakoby od magistratu dyrekcji Funduszu Bezrobocia.

Jak komunikuje nam oddział prasowy magistratu, powyższe oświetlenie sprawy zasiłków doraźnych jest nieuzasadnione i tendencyjne.

Jeszcze za urzędowania poprzednich władz miejskich, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w dn. 22 X 1926 r wezwał magistrat do uiszczenia na rzecz F. B. ok. 70.000 zł., tytułem zaległych jakoby składek ubezpieczeniowych za robotników miejskich.

Ponieważ roszczenie to było bezpodstawne i oparte na błędnej interpretacji obowiązujących w sprawach ubezpieczeń przepisów prawnych, magistrat odwołał się do ministerstwa pracy i opieki społecznej, żądając umorzenia powyższej sumy. Spór zlikwidowany został ostatecznie pismem dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie z dn. 29.X. 1928 r. Nr. 7043/P., z zawiadomieniem, **że stanowisko magistratu, jako rekurenta, zostało w całej rozciągłości uwzględnione.**

Sprawa przedłużenia na tygodnie najbliższe okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników sezonowych nie ma — rzecz prosta — nic wspólnego z załatwionym od kilku miesięcy sporem pomiędzy samorządem a dyrekcją Funduszu Bezrobocia i zależy, jak wspomniano wyżej, wyłącznie od decyzji p. ministra pracy i opieki społecznej. Należy nadmienić, że starania o przedłużenie okresu zasiłkowego czynione są zarówno ze strony obwodowego Funduszu Bezrobocia i związków zawodowych, jak ze strony magistratu, który w tej sprawie wystąpił do władz państwowych z obszernym memorjałem.







## Umowa z elektrownią

*w sprawie oświetlenia ulic.*

Wczoraj, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którem m. in. zatwierdzony został projekt dodatkowej umowy z „Łódzkiem T-wem Elektrycznem" w sprawie oświetlenia ulic miasta, nieobjętych planem, przewidzianym w uprawnieniu rządowem. Projekt tej umowy zawiera szczegółowe postanowienia co do warunków oświetlenia ulic wjazdowych oraz innych, instalacji, opłat, konserwacji i amortyzacji urządzeń, zatwierdzenia planów oświetleniowych, kontroli nad siecią elektryczną i t. d.

Projekt umowy z elektrownią znajdzie się na porządku obrad jednego z najbliższych posiedzeń rady miejskiej.

## Stan bezrobocia

*nie uległ zmianie.*

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi, (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 1 lutego 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 25.854 w tem w samej Łodzi 19.280 w Pabjanicach 2.177, w Zgierzu 1.890, w Zduńskiej Woli 516, w Tomaszowie-Maz. 1.549, w Konstantynowie 86, w Aleksandrowie 118, w Rudzie-Pabjanickiej 244.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.417 w tem 13.036 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia i 381 bezrobotnych zapomogi doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 10.300 bezrobotnych z czego 10.066 z Funduszu Bezrobocia i 234 zapomogi ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 142.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.854 bezrobotnych, otrzymało pracę 523, wysłano do pracy Są. —





**Z ekspedycji st. kolejowej Łódź - Fabryczna** skradziono 1 sztukę towaru, wart. 550 zł. stanowiącą własność Zawadzkiego Józefa, zamieszkałego przy ulicy Ogrodowej Nr 6.

**Remertowi Janowi** (Słowieńska 16) z warsztatu rzeźniczego, skradziono różne wyroby mięsne i słoninę ogólnej wartości 150 złotych.

**Widawskiemu Herszowi** (Kilińskiego Nr. 35) skradziono z szopy 45 par spodni ogólnej wartości 540 złotych.

## KRONIKA

LUTY
**2**
SOBOTA

Dziś: Oczyszczenie NMP
Jutro: Błażeja B. M.

—:—

Wschód słońca o g. 7.16
Zachód słońca o g. 4.12
Wschód ks. o g. 1.18
Zachód ks. o g. 10.28
Długość dnia: 9.46.
Przybyło dnia: 1.22.

# Mróz.

*Rury pękają, woda w studniach zamarzła.*

—:—

## W Europie zachodniej jest ciepło.

Miesiąc luty był zawsze jednym z najsroższych pod względem zimna i tradycja ta całkowicie się utrzymała. Mamy obecnie tak siarczyste mrozy, jakich od 1915 roku nie pamiętamy.

Onegdaj wieczorem już spadła temperatura w gwałtowny sposób. W Łodzi termometr wskazywał 16 stopni poniżej zera. Wczoraj temperatura stała mniej więcej na tym samym poziomie. O godzinie 8-ej rano wynosiła — 13 stopni, w południe — 11 st. C., przed wieczorem zaś znów opadła do 13 stopni poniżej zera. Późnym wieczorem było jeszcze chłodniej.

W całym kraju temperatura wahała się wczoraj w granicach od 16 do 33 stopni C., w Warszawie Grudziądzu i Kaliszu było 20 st. mrozu: w Kielcach 17 st.; w Hali Gąsienicowej 15 st.; w Morskiem Oku 17 st.; w Poznaniu 19 st.; w Pińsku, Krakowie, Bydgoszczy, Zaleszczykach i Zakopanem do 22 st.; w Krakowie 23 st.; w Wilnie i Cieszynie 25 st.

Największe mrozy były w Pohulance pod Wilnem, gdyż dochodziły do 33 st.

Dokuczliwość mrozu potęguje wiatr północny. Barometr stoi bardzo wysoko. O ile w ciągu dnia dzisiejszego nie nastąpi zmiana, mrozy będą trzymać conajmniej cztery dni.

***

Fala mrozów spowodowała wiele szkód na kolejach. W wielu miejscach druty telefoniczne i telegraficzne popękały. Również pękały pewne części w parowozach, wskutek czego pociągi stawały w drodze. Do Łodzi przychodziły z opóźnieniem prawie wszystkie pociągi.

Z powodu wielkiego mrozu w większych domach zamarzły rury centralnego ogrzewania i lokatorzy pozbawieni zostali ciepła, marznąc w luksusowych nieraz apartamentach.

Specjaliści od rur" rozrywani byli i przyjeżdżano po nich samochodami, wynagradzając po królewsku za udzielenie szybkiej i skutecznej pomocy.

***

W wielu miejscach popękały również rury wodociągowe. Dla zapobiegania wypadkom gazownia miejska uruchomiła specjalne pogotowie, które czuwać będzie nad całością rur gazowych.

Na przedmieściach zamarzły studnie, a tem samem ludność pozbawiona została wody do picia.

Państwowy instytut meteorologiczny wyjaśnia przyczynę tak silnych mrozów, twierdząc, iż spowodował je specjalny wyż syberyjski, fala którego dotarła i do nas. Mrozy te zdaniem P. I. M-a mogą potrwać najwyżej 4 dni.

Ciekawą jest rzeczą, że w Europie zachodniej niema mrozów. W Londynie jest 9 stopni ciepła, w Rzymie 6, a w Paryżu 4 stopnie powyżej zera. W Berlinie notowano tylko 5 stopni poniżej zera. (—is).

# Fabryka papierowych ludzi.

## W szkole powszechnej i średniej nie uwzględniono zupełnie czynnika wychowawczego.

## Min. Switalski zapowiada radykalną reformę szkolną.

Ostatnie zarządzenia władz szkolnych, o których pisaliśmy szczegółowo na łamach naszego pisma, wskazują wyraźnie na to, iż ministerstwo wszczęło kroki w kierunku przeprowadzenia doniosłych reform w szkolnictwie.

Przedewszystkiem usiłowania ministerstwa poszły w kierunku reformy programów nauczania i reformy ustroju szkolnictwa. W myśl zapowiedzi ministra Świtalskiego, władze szkolne na tem nie poprzestaną, zamierzając wprowadzić — jeśli się tak wyrazić można — reformę ducha szkoły, reformę najważniejszą, najwięcej wysiłków wymagającą.

Ta zapowiedź przyjęta została przez koła szkolne ze szczególnym aplauzem i wielkiem zainteresowaniem. Szkoła obecna bowiem, z nielicznemi wyjątkami, nie posiada wyraźnego duchowego oblicza, trudno jest dopatrzeć się w niej jakiegoś ideału.

Dotychczasowy cel szkoły — przerobić z młodzieżą w przepisanym terminie przepisany program i utrzymać młodzież w karbach przepisanego regulaminu — to jeszcze nie ideał, ani cel szkoły.

A, niestety, tak pojmuje swe zadanie większość wychowawców młodzieży. Ich zdaniem, rola szkoły polega na tem, by wpoić młodzieży jaknajwięcej „mądrości". Kwestja wychowania nie powinna, rzekomo, odgrywać w szkole poważnej roli, wystarczy najzupełniej, jeśli się zważać będzie, *by uczeń oficjalnie nie palił papierosów, by nie chodził do nieodpowiednich lokali i nie robił tego czego zabrania regulamin.* Poza tem powinien się uczyć i nic więcej.

Nie trzeba chyba dowodzić, że takie traktowanie sprawy jest sprowadzaniem szkoły do roli *bezdusznej* wytwórni *papierowych ludzi.* A jednak wiele szkół jest takich, które za punkt honoru uważają wydanie jaknajwiększej liczby świadectw dojrzałości, na dalekim planie pozostawiając wartość tych, którym matury wydają.

Poza tem szkoła, która ma być w pierwszym rzędzie instytucją wychowawczą, uczniami swemi się nie zajmuje. Rola „wychowawcy" — każda klasa ma swego urzędowego wychowawcę — sprowadza się jedynie do *przypominania uczniom o nieopłaconem wpisowem do wyznaczania dyżurnych w klasie, do odczytywania zmian godzin zajęć i do karcenia ucznia w razie przekroczenia regulaminu szkolnego.*

Nie są to twierdzenia bynajmniej gołosłowne. Ludzie, przebywają po 10 lat w murach szkolnych i w ciągu tego czasu nie usłyszą z ust wychowawcy żadnego odczytu, żadnej uwagi, czy myśli, nie oficjalnej.

Wystarczy, gdy się przypomni to wszystko, co w poszczególnych konkretnych wypadkach pisało się o ujemnych, nieraz zastraszających objawach z życia młodzieży. Wystarczy przypomnieć sobie *tragiczny szereg samobójstw i zabójstw z powodu niedostatecznych stopni, szereg spoliczkowanych nauczycieli przez uczniów, którym zdawało się, że są nieodpowiednio traktowani* — by zrozumieć aż nadto wyraźnie, że przecież jednak szkoła nie wyposaża swych wychowanków w te cenne walory ideałów, w jakie wyposażyć powinna.

W tem tkwi zło. Szkoła dzisiejsza robi wiele dla umysłu dziecka (obszerny program nauczania) i dla ciała (sport, ćwiczenia), ale przeraźliwie mało — dla ducha.

I w kierunku zmiany systemu wychowania w szkole mają iść właśnie zapowiadane przez p. ministra Świtalskiego reformy. Jak konkretnie będą się przedstawiały te plany, trudno w tej chwili określić, gdyż znajdują się jeszcze w fazie przygotowań. Należy tylko życzyć sobie, by po wprowadzeniu ich w życie, pedagodzy i wychowawcy zadali sobie dużo trudu, dobrej woli i wytrwałości — by piękne idee ministerstwa oświaty nie pozostały martwą literą.

SUM.

# Pociągi do Zakopanego

## na międzynarodowe zawody narciarskie

Jak się dowiadujemy, ze względu na spodziewaną dużą frekwencję w Zakopanem, z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich, od wczoraj wprowadzony został specjalny pociąg pośpieszny do Zakopanego. Pociąg ten kursować będzie do dnia 11 b. m.

Z Łodzi pociąg ten będzie miał połączenie z Koluszkami (z dworca Fabrycznego) o godz. 8.30 wieczorem. z Koluszek odchodzić będzie o godz. 9 min. 28 wiecz., do Zakopanego zaś przybywać będzie o godz. 7 min. 47 rano. W kierunku powrotnym w okresie od 2 do 12 lutego włącznie kursować będzie pociąg pośpieszny, odchodzący z Zakopanego o godzinie 9 min. 40 wieczorem a przybywający do Łodzi o godz. 8 min. 40 rano. (przesiada się w Koluszkach o godz. 7.39).

W pociągach tych będzie także wagon sypialny 1 i 2 klasy.

Niezależnie od tego wprowadzone zostają nowe udogodnienia dla turystów, zwiedzających miejscowości górskie. Mianowicie, do pociągów idących do Zakopanego, Krynicy i t. d. będą włączone specjalne wagony tyrystyczne o dużych oknach celem umożliwienia podróżnym oglądania krajobrazów.

Wozy takie oddawna wprowadzono w Szwajcarji, Austrji i Francji na ważniejszych szlakach turystycznych. Cieszą się one popularnością wśród turystów. (a).

# Domy robotnicze na Polesiu

## są już wybudowane w stanie surowym

W dniu wczorajszym, jako w terminie przewidzianym w umowie, zawartej między magistratem a przedsiębiorcami w sprawie budowy kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, komisja magistracka pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego dokonała inspekcji wykonanych budowli.

Komisja stwierdziła, że wszystkie domy są ukończone, poza drobnemi robotami, jako to: przy budowie kominów, sklepień w klatkach schodowych, umocowaniu rynien i t. d. Budowa murów, pokrycia dachów i sklepienia zostały już wykonane.

Zgodnie ze złożonem przez przedstawicieli firm: „Katebe" i „I. Tyller", które budowę tę prowadzą — oświadczeniami — budowa 20 domów kolonji mieszkaniowych zostanie ukończona całkowicie w pierwszej połowie b. r. w stanie surowym.

Komisja sporządziła odnośny protokół, ustalający stan wykonanych robót, który przedłożony zostanie komitetowi budowy domów mieszkalnych. Przejęcie przez magistrat budynków nastąpi po dokonaniu przez przedsiębiorców wszystkich robót kosztorysowych.

Casino.

—:—

## Wicher
### z Liljaną Gish.

Jedną z największych tajemnic powodzenia filmu jest reżyserska umiejętność łączenia tła sztuki z jego fabułą w jedną harmonijną całość.

Obraz „Wicher" jest kapitalny; kapitalny właśnie dlatego, że twórca jego Wiktor Sjöstrom nie pozwolił na rozbieganie się akcji i tła filmu. Wspaniałe, zgrozą przejmujące zdjęcia z natury, mają nie tylko na celu stworzenie mocnej kanwy, po której snuć się mają dzieje miłości dwóch serc. Rozszalałe huragany, orgje wzburzonych żywiołów, potęga trąby powietrznej w proch zwalającej domy i lasy, są tylko uzupełnieniem tego wichru namiętności i szaleństwa, który rozpętał się w duszy kobiecej.

Treść „Wichru" jest barwna i efektowna. Sierota Liddy zostaje zmuszona do zawarcia ślubu z dzielnym fermerem Edwardem. Do jej szarego życia wkrada się handlarz bydła Will, który w sposób brutalny prześladuje młodą mężatkę swoją miłością. Dochodzi wreszcie do tego, że ta w obronie swej godności niewieściej dobywa rewolweru; ciężko ranny Will pada na ziemię, a przerażona Liddy znajduje ratunek w ramionach swego dzielnego męża, którego po przejściach, burzach i wichrach życiowych nauczyła się cenić i kochać.

Główną rolę z wrodzoną sobie subtelnością i przepięknem stonowaniem kreuje przepiękna Liljana Gish. Dyskrecja — bezbronność dziecka — namiętność kobiety — pastelowość odczucia — oto główne pierwiastki gry tej kapitalnej artystki, czyniące „Wicher" pierwszorzędnym ewenementem filmowym.



# Miejski budżet inwestycyjny
## zamyka się sumą 25 milonów 165 tysięcy złotych.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu p. wiceprezydent dr. Wieliński przedłożył projekt budżetu nadzwyczajnego na rok 1929/30, który zamyka się sumą złotych 25.165.000. Preliminarz budżetu nadzwyczajnego przewiduje następujące wydatki:

| | złotych |
|---|---|
| zakup nieruchomości i spłata długów hipotecznych | 500.000 |
| budowa garażu . . . . | 120.000 |
| budowa urządzeń gospodarczych w maj. Rszew . . | 20.000 |
| ułożenie chodników przed gmachami miejskiemi . . . | 30.000 |
| budowa kolonji na Polesiu Konstantynowskiem . . . | 10.000.000 |
| budowa betonjarni . . . | 120.000 |
| warsztaty mechaniczne . | 120.000 |
| kanalizacja . . . . . . | 4.500.000 |
| cegielnia mechaniczna . | 1.500.000 |
| wykup rzeźni . . . . | 1.500.000 |
| udział w Tow. budowy kolejki „Łódź - Tomaszów" . | 600.000 |
| nowe bruki . . . . . | 2.000.000 |
| budowa drogi Łódź—Skotniki . . . . . . . | 80.000 |
| plan regulacyjny m. Łodzi i regjonalny . . . . . . | 135.000 |
| wykończenie 2-ch budynków szkolnych . . . . . | 510.000 |
| budowa nowych szkół . | 1.000.000 |
| pomnik Tad. Kościuszki . | 180.000 |
| budowa szpitala powszechnego . . . . . . . . | 1.000.000 |
| budowa zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego . . | 300.000 |
| park ludowy . . . . . | 600.000 |
| roboty inwestycyjne w innych parkach miejskich . . | 150.000 |
| budowa pływalni . . . | 100.000 |
| udział miasta w Związku Elektryf. Okręgu Łódzkiego | 100.000 |

Należy podkreślić, że suma zamknięcia budżetowego, t. j. zł. 25.165.000 jest wyższa od zeszłorocznej o blisko 8 miljonów złotych (budżet nadzwyczajny na rok 1928/29 przewiduje zł. 17.842.107), dwukrotnie zaś przenosi sumę wydatków nadzwyczajnych w r. 1927/28, wynoszącą według realizacji złotych 11.924.939,39.

Suma wydatków inwestycyjnych bilansuje się z preliminarzem dochodów nadzwyczajnych, którego charakterystycznym rysem jest to, iż na inwestycje, t. zw. rentujące się miasto preliminuje dochody z pożyczek, zaś na inwestycje nierentujące się (różne naprawy budowa szkół powszechnych, szpitala i t. p.) — dochody z nadzwyczajnych wpływów własnych, a więc z salda kasowego i z nadwyżki dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnemi.

# Ustępstwa magistratu
## w sprawie podatku widowiskowego w kinoteatrach.

Zrzeszenie teatrów świetlnych woj. łódzkiego zabiegało już od dłuższego czasu o wprowadzenie w życie na terenie m. Łodzi rozporządzenia ministerjalnego w sprawie podatku widowiskowego.

Rozporządzenie wspomniane normuje obciążenie podatkowe kinoteatrów w zależności od kategorji wyświetlanych każdorazowo filmów. Zastosowały się już do niego liczne samorządy i tylko z większych miast jedyna Łódź dotychczas nie poddała rewizji dotychczasowych stawek podatkowych, wynoszących 50 proc. ceny biletów.

Zarząd Zrzeszenia przeprowadził szereg konferencji, przedewszystkiem z prezydentem miasta p. Ziemieckim i ławnikiem, a następnie z p. wojewodą Jaszczołtem, z naczelnikiem wydziału samorządowego p. Kozłowskim, nacz. wydz. bezp. p. Adelsteinem i Syską, a nawet w Warszawie z dyrektorem departamentu Strzeleckim i dyr. centralnego biura filmowego pułk. Łuskino.

Na skutek tych zabiegów p. woj. Jaszczołt zwołał wspólną konferencję przedstawicieli magistratu i zrzeszenia teatrów świetlnych. Konferencja odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem nacz. Kozłowskiego. Z ramienia magistratu wziął w niej udział ławnik Kuk (prezydent Ziemięcki z powodu wyjazdu nie mógł być obecny) a zrzeszenie teatrów świetlnych reprezentowali pp. S. Cynamon, Maszycki, Stobiecki i Pellikan.

Po kilkugodzinnej ożywionej dyskusji zdołano uzyskać od magistratu obniżenie podatku o 10 proc. dla tych obrazów, które będą wyświetlane łącznie z dodatkiem naukowym lub krajoznawczym oraz zredukowanie podatku do wysokości 10 proc. od filmów naukowych.

Pozostałe kwestje sporne rozstrzygnięte zostaną na następnej konferencji.

Wprawdzie ustępstwa magistratu są bardzo minimalne, to jednak należy je powitać, jako pierwszy krok, prowadzący ku uzdrowieniu dotychczasowych, tak anormalnych stosunków, uniemożliwiających rozwój rodzimej kinematografji.

Fakt obniżenia stawek przy wyświetlaniu propagandowych dodatków umożliwi kinoteatrom spełnienie wobec szerokich mas roli oświatowej. Zaznaczyć przy sposobności należy, że wszystkie państwa zachodu stosują jaknajdalej idące zniżki podatkowe od programów złożonych.

Należy mieć nadzieję, że i pozostałe kwestje sporne zostaną uzgodnione ku zadowoleniu wszystkich —w ostatecznem uregulowaniu sprawy podatku widowiskowego—zainteresowanych czynników.



## Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Republiki Ilustrowanej"

w miejscu.

Na skutek wiadomości umieszczonej w „Republice" w Nr. 32 z dnia 1 lutego, pod tytułem: „Spór o majątek miasta zatacza coraz szersze kręgi. Czy prawa własności zostały przedawnione", niniejszym uprzejmie proszę o umieszczenie następującego sprostowania.

Nie jest prawdą, jakobym była jedną z głównych pretendentek do spornych gruntów, gdyż nie brałem udziału w zebraniu organizacyjnym, mającym na celu zrzeszenie i wszczęcie akcji przeciw Magistratowi o zwrot terenów, rzekomo nieprawnie znajdujących się pod zarządem Magistratu.

Prawdą natomiast jest, że informowano mnie w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości o zabiegach grona osób w celu wszczęcie takiej akcji, lecz nie wyrażałam zgody na przyłączenie się do tej akcji, ani w swoim, ani też innych imieniu.

Prosząc raz jeszcze o zamieszczenie powyższego, pozostaję

Z poważaniem
Michalina Holcgreber.

# Jesteśmy odcięci od świata.

## Sześć linji napowietrznych obsłużyć ma tysiąc abonentów, domagających się codziennie rozmowy telefonicznej z Warszawą.

## Z Krakowem, Zakopanem i Krynicą porozumienie się jest wręcz niemożliwe.

# Próbna rozmowa Łodzi z Londynem.

*Rozmowa naszego współpracownika z dyrektorem zamiejskiej stacji telefonicznej.*

Nie jednemu z naszych czytelników zdarzyło się prawdopodobnie, że, po zamówieniu rozmowy telefonicznej z Warszawą, czekał dwie, trzy, albo nawet więcej godzin, a nie doczekawszy się upragnionego połączenia, monitował urzędniczkę kontroli zamiejskiej, przyczem zawsze otrzymywał odpowiedź że

**„linja jest zajęta“.**

Dla przeciętnego obywatela odpowiedź taka nie jest zbyt zrozumiała, pozwala mu jednak domyśleć się, że połączenia nie uzyska, póki „linja nie zostanie zwolniona“.

Ponieważ Łódź ma ze stolicą bodaj że największy i najściślejszy kontakt, przeto komunikacja telefoniczna między Łodzią a Warszawą dla każdego łodzianina posiada pierwszorzędne znaczenie. Od szybkości bowiem i sprawności połączeń telefonicznych międzymiastowych zależy pomyślność bardzo wielu tranzakcji i interesów handlowych.

Że w obecnej chwili komunikacja telefoniczna międzymiastowa szwankuje, wiedzą o tem wszyscy. Ponieważ chcieliśmy się jednak przekonać, co jest przyczyną tych niedomagań i czy braki te będą mogły być usunięte w czasie jaknajbliższym, zwróciliśmy się do dyrektora telefonów zamiejscowych p. Taffa z prośbą o wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, związanych z komunikacją telefoniczną oraz wypowiedzenie swych poglądów na możliwość zmiany stosunków w tej dziedzinie.

### Sześć linji.

— Jakie są przyczyny nazbyt długiego oczekiwania abonentów na rozmowę telefoniczną z Warszawą? — zapytujemy dyrektora Taffa.

— Przyczyna tej niedogodności jest bardzo prosta. Mamy zaledwie

**sześć połączeń z Warszawą.**

Jest to ilość bardzo mała i na tak wielkie miasto jak Łódź niewystarczająca. Gdyby zresztą wszystkie te połączenia były do dyspozycji abonenta prywatnego, wówczas nie byłoby jeszcze tak źle. Niestety jednak

**niektóre linje zajęte są przez władze państwowe, inne przez władze policyjne, pierwszeństwo poza tem mają rozmowy pilne t. zw. „terminowe“. zwykły zaś śmiertelnik czekać musi dopóki wszystkie te rozmowy nie zostaną załatwione.**

Prócz tego, pewna część linii między Warszawą a Łodzią zajęta jest zawsze przez t. zw. **„rozmowy pośrednie“**. Jeżeli bowiem ktoś z okolicznego miasteczka pod Łodzią chce rozmawiać z Warszawą, łączyć się musi ze stolicą przez Łódź i jedna linja oddana jest wówczas do jego dyspozycji. Tak samo jeśli ktoś z za Warszawy łączy się z Łodzią lub z innem miastem w województwie łódzkiem, zajmuje linję telefoniczna, łączącą nasze miasto ze stolicą, czyli że

**sześć linii obsługuje nietylko mieszkańców Łodzi, ale i ludność miast i miasteczek położonych w pobliżu Łodzi i Warszawy.**

Zrozumieć więc łatwo, że ta ilość linji jest niewystarczająca i dlatego łodzianie, domagający się rozmowy z Warszawą, muszą czekać po kilka godzin, zanim linja jakaś zostanie zwolniona.

### Tysiąc rozmów.

— Ile jest zgłoszeń dziennie na rozmowy telefoniczne z Warszawą?

— Do tysiąca. Oczywista, że jest to ilość bardzo wielka.

— W jakich godzinach jest najwięcej zgłoszeń i kiedy frekwencja ta słabnie?

— Ze względu na to, że nie możemy w odpowiednim czasie załatwić wszystkich interesantów, trudno nam przeprowadzić statystykę, kiedy wpływa najwięcej zgłoszeń i w jakich godzinach frekwencja ta słabnie. W warunkach, w jakich pracujemy obecnie, panuje oczywiście wielkie natężenie pracy na stacji rozmów międzymiastowych, ponieważ stale mamy zaległości. W normalnych jednak warunkach najwięcej rozmów wpłynąć powinna

**między godziną 9 a 13.**

poczem do godziny 17 po poł. frekwencja winna słabnąć od 17 do 19 znowu wzrastać i wreszcie od 19 stopniowo słabnąć do zera.

### Łódź odcięta od kraju.

— A jak się przedstawia sprawa połączeń telefonicznych z Krakowem, Lwowem i innemi miastami Polski?

— Z Krakowem i Lwowem połączenia są jeszcze gorsze, niż z Warszawą, gdyż

**bezpośredniej komunikacji telefonicznej z temi miastami Łódź wogóle nie posiada.**

ZKrakowem i Lwowem łączymy się przez Warszawę. Oczywiście, że w tych warunkach rozmówić sie z Krakowem jest stokroć trudniej, niż otrzymać połączenie z Warszawą. Zdarza się więc, że

**w ciągu całego dnia nie można uzyskać połączenia z grodem podwawelskim.**

Niedogodność ta dotkliwie daje się we znaki w miesiącach letnich, a nawet i obecnie, gdyż

**Łódź w żaden sposób nie może się połączyć telefonicznie nprz. z Zakopanem i Krynica.**

Obydwie te miejscowości, tak bardzo faworyzowane przez łodzian i łodzianki, są więc zupełnie odcięte od Łodzi, jeżeli chodzi o szybkie telefoniczne porozumienie się. Jest to jeszcze pozostałość z dawnych czasów okupacyjnych, kiedy Niemcy starali się o nawiązanie kontaktu między Krakowem a Wiedniem, ignorując zupełnie sieć telefoniczną, łączącą Kraków z Kongresówka.

Łodzianie wiedzą doskonale o tych trudnościach i nawet ci, którzy utrzymują stosunki handlowe z Krakowem lub Lwowem, nie komunikują się ze swymi interesantami, zamieszkałymi w tych miastach drogą telefoniczną, lecz używają w tym celu telegrafu. Dlatego też

**ilość zgłoszeń na rozmowy telefoniczne z Krakowem i Lwowem jest minimalna.**

### Budowa kabla.

— Czy są jakieś nadzieje, że Łódź uzyska dogodniejszą komunikacię telefoniczną z większemi miastami w Polsce oraz ze stolicą?

— Nadzieje są, ale czy zostaną one zrealizowane i kiedy — nie wiem. Istnieje mianowicie projekt przeprowadzenia kabla podziemnego między Łodzią a Warszawą. Jest to projekt zakrojony na bardzo szeroką skalę i wymagający nietylko olbrzymiego nakładu pracy, lecz również

**wielkich funduszów.**

O ile się nie mylę, władze centralne liczą się już obecnie z możliwością zrealizowania tego projektu. Gdyby projekt ten udało się urzeczywistnić, w takim razie zamiast obecnych 6 linii telefonicznych, łączących Łódź z Warszawą, mielibyśmy

**25 linji**

i wtedy łodzianin, który obecnie czeka na połączenie z Warszawą trzy, cztery godziny

**uzyskałby rozmowę ze stolica w ciągu 10 a najwyżej 15 minut.**

Czas ten jest konieczny dla przeprowadzenia technicznych czynności, związanych z uzyskaniem rozmowy telefonicznej.

— Nie wiem czy panu wiadomo, że uzyskanie połączenia telefonicznego wymaga pewnych manipulacji, a więc najpierw telefonistka przyjmuje zgłoszenie, które zapisuje na kartce. Kartka ta wędruje do drugiej urzędniczki, która sprawdza, czy zgłaszający sie abonent uprawniony jest do korzystania z linji międzymiastowych, poczem ta sama kartka wędruje do trzeciej urzedniczki, która już spełnia ostateczna funkcję łączenia nadawcy z adresatem. Obecnie więc kartek takich zbiera się przy ostatniej urzędniczce bardzo wiele, albowiem muszą one czekać kolejki i zwolnienia linji.

Po przeprowadzeniu jednak kabla podziemnego, każda kartka natychmiast zostanie załatwiona, albowiem linji tych będzie pod dostatkiem i

**nikt czekać nie będzie,**

najwyżej tylko tak długo, póki kartka owa z rąk pierwszej urzędniczki nie przejdzie przez kontrolę do trzeciej urzędniczki czyli maksimum 15 minut.

Pozatem kabel ma jeszcze inne dobre strony. Nowa linja telefoniczna nie byłaby zależna od warunków atmosferycznych. Obecnie słupy są tak przeciążone drutami, że przy silniejszym wietrze lub większej zawierusze przewracają się i na wielu odcinkach komunikacja telefoniczna zostaje przerwana. Przy kablu podziemnym żadnych uszkodzeń z powodu warunków atmosferycznych nie będzie. Wreszcie, ostatnią zaletą kabla będzie jeszcze to, iż

**rozmowy międzymiastowe beda wyraźniejsze niż dotychczas.**

— Jak długo powinny trwać roboty nad przeprowadzeniem kabla podziemnego między Łodzią i Warszawą?

— Gdyby roboty w tym kierunku rozpoczęto na wiosnę, moglibyśmy korzystać z kabla podziemnego już w przyszłym roku.

### Rozmowa z Londynem.

— Jak się przedstawia sprawa rozmów między Łodzią a państwami zagranicznemi?

W tej dziedzinie również czynimy bardzo wielkie postępy. Miasto nasze nie wie prawdopodobnie jeszcze o tem że

**przeed tygodniem Łódź rozmawiała z Londynem.**

Urządziliśmy mianowicie pierwszą próbną rozmowę telefoniczna z naszej stacji międzymiastowej ze stolica Anglji. Chcieliśmy połączyć

**konsulat angielski w Łodzi z konsulatem polskim w Londynie**

ze względu jednak na późną porę wieczorną, żaden z obydwuch numerów nie odpowiadał. Wobec tego połączyliśmy prywatnego abonenta telefonicznego w Łodzi p. Emila Stekela, zamieszk. przy ul. Kijowskiej 11 i posiadającego telefon Nr. 19, z prywatnym aparatem w Londynie. Rozmowa toczyła się w języku niemieckim. **Obydwie strony oświadczyły, że słyszą jaknajwyraźniej i doskonale się rozumieja.**

Ergo.

W dniu 31 stycznia 1929 r. zginął tragicznie

b. p.

# ALBERT KON

**Dyrektor Zarządu „Widzewskiej Manufaktury"**

Pamięć o przedwcześnie zgasłej ofierze obowiązku nazawszę w sercach naszych zachowamy!

**PERSONEL**
**„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY"**
**SP. AKC.**

---

Do głębi wzruszeni tragiczną śmiercią

**b. p. Dyrektora**

**ALBERTA KONA**

wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

**Firma Kałuszyner i Lewkowicz.**

---

Z powodu tragicznego zgonu dyr.

**b. p. ALBERTA KONA**

wyrażam ojcu p. Prezesowi oraz bratu p. dyr. Maksowi najgłębsze współczucie

**S. Świętosławski**

---

Dotknięci do głębi tragicznym zgonem

B. P.

**ALBERTA KONA**

dyrektora Widzewskiej Manufaktury

wyrażamy rodzinie zmarłego najgłębsze współczucie.

**Sz. Reichman i Sz. Szpajshendler.**

---

Głęboko wzruszeni tragicznym zgonem

B. P.

**ALBERTA KONA**

dyrektora Widzewskiej Manufaktury

wyrażamy rodzinie Zmarłego najgłębsze współczucie

**Szlesinger i Waldman.**

# Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanego naszego syna, brata i szwagra

**b. p.**

# Alberta Kona

jak również tym, którzy dali nam tak liczne dowody współczucia, składają z głębi serca płynące

**„Bóg zapłać"**

**Rodzina i Rodzeństwo.**

Wzruszeni do głębi tragicznym zgonem

**b. p.**

# Alberta Kona

składamy wyrazy współczucia Wielce Szanownemu Panu Prezesowi OSKAROWI KONOWI i JEGO RODZINIE

**ZARZĄD**
**Włókienniczej Spółki Akcyjnej**
**„N. EJTINGON i S-ka".**

W dniu 1 lutego 1929 r. rozstał się z tym światem

B. P.

# Jakób Hochman

**b. obywatel m. Mińska**

przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego o godz. 12 w poł., o czem zawiadamia

**stroskana Rodzina.**

---

Członkowi Zarządu naszej Spółki, p. I. HOCHMANOWI z powodu śmierci OJCA JEGO

B. P.

# Jakóba Hochmana

składamy wyrazy szczerego współczucia

**Personel firmy „M. i T. Pikielni", Sp. Akc.**

---

Dnia 3 b. m. o godz. 12 m. 30 w południe, jako w rocznicę śmierci

B. P.

# Leony Poznańskiej

odbędzie się w synagodze szpitala żałobne nabożeństwo, na które zaprasza

**Zarząd Szpitala Starozakonnych fundacji Małżonków Poznańskich.**

---

Wzruszeni do głębi tragiczną śmiercią

B. P.

# Alberta Kona

**Dyrektora Widzewskiej Manufaktury**

wyrażamy rodzinie Zmarłego najgłębsze współczucie

**Henryk Kufner,**
**Izydor Warszawski i S-ka.**

---

Dotknięci do głębi tragicznym zgonem

B. P.

# Alberta Kona

**Dyrektora Widzewskiej Manufaktury**

wyrażamy rodzinie Zmarłego najgłębsze współczucie

**Połęcz i Gross.**

---

Z powodu śmierci

B. P.

# ALBERTA KONA

**dyrektora Widzewskiej Manufaktury**

wyrażamy Rodzinie Zmarłego najgłębsze współczucie

**Gotlieb i Mokrski.**

---

Panu Prezesowi **Oskarowi Kon** oraz dyr. **Maksowi Kon** z powodu tragicznej śmierci nieodżałowanego syna i brata

b. p.

# Alberta

składa wyrazy najgłębszego współczucia

**Władysław Landau.**

---

Z powodu tragicznej śmierci syna

B. P.

# Alberta

wyraża głębokie współczucie kochanemu prezesowi OSKAROWI KON i RODZINIE

**MAREK FEIN**
RADNY m. ŁODZI.

---

# WYCIECZKĘ DO PALESTYNY

*organizuje stowarzyszenie W. I. Z. O.*

Wielkie zainteresowanie wywołała w licznych sferach naszego społeczeństwa ogłoszona przez stowarzyszenie kobiet W. I. Z. O. zapowiedź urządzonej przez tę placówkę społeczną wycieczki do Palestyny

Bardzo wielu łodzian i łodzianek zainteresowało się nadarzającą sie okazją, bowiem dzięki niej będą oni mieli niełatwą w zwykłych warunkach możność zrealizowania zamiaru takiej podróży za niewielką sumę i w wyjątkowo wygodnych warunkach — możliwych do osiągnięcia jedynie w zbiorowych, dobrze i planowo zorganizowanych podróżach.

Znana ze swej kulturalnej działalności organizacja W. I. Z. O. jest, oczywiście, rękojmią, że warunki podróży będą najwygodniejsze, że każdy uczestnik i każda uczestniczka otrzymaja wzamian za poniesione koszty wszystko to, co podróż do tak ciekawego zakątka świata dać jest w stanie.

A jest to przecież — wiele...

Nic dziwnego, że inicjatywa stow W. I. Z. O. znalazła taki oddźwięk wśród wielu łodzian, że zgłoszenia napływają masowo, tembardziej, iż termin wyjazdu — 12 marca — jest już niedaleki.

---

**AMANULLAH W REDUCIE.**

**Groźnie krzyczą powstańcy w**
**afgańskim Kabulu:**
**— Zrzeknij się swej korony i**
**opuść nas, Królu!**
**Amanullah zaś na to, kiwając**
**palcem w bucie:**
**— Pójdę do Łodzi i będę na dziennikarskiej reducie.**

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

„Carewicz" Zapolskiej dany będzie dziś o godz. 4 po południu po raz ostatni (poniedziałkowe przedstawienie zakupione jest przez Związki). Ceny popularne.

**„PYGMALION" SHAW'A**

wobec kończącej się niezadługo gościny Al. Węgierko, grany będzie jeszcze tylko cztery razy. dziś wieczorem (ceny popularne). jutro wieczorem (ceny normalne zniżone), we wtorek i w czwartek.

**„SEKRETARKA PANA PREZESA"**

ciesząca się rzadko notowanem powodzeniem grana będzie jeszcze dwa razy: jutro. t. j. niedziela o godz. 4 popołudniu (ceny popularne) oraz w środę (ceny najniższe)

**„HINKEMAN" TOLLERA.**

Najbliższą premjerą Teatru Miejskiego będzie głośny na scenach niemieckich dramat jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy niem. E. Tollera „Hinkeman" Reżyseruje Edward Wierciński. Rolę tytułową, dającą wykonawcy ogromne pole do aktorskiego popisu, odtworzy Artur Socha. dwie inne główne role męskie — Michał Znicz i Franciszek Brodniewicz; główne role kobiece — Hilda Skrzydłowska i Antonina Dunajewska. Całkowicie nową nader oryginalną oprawę dekoracyjną projektuje Konstanty Mackiewicz.

### TEATR KAMERALNY.

W piątek przyszłego tygodnia Teatr Kameralny występuje z pierwszą premjerą literacką sezonu. W reżyserskim opracowaniu oraz w inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza dana będzie jedna z najgłośniejszych sztuk repertuaru francuskiego — barwna, wysoce oryginalna pełna głębszych akcentów poetyckich, a jednocześnie nader efektowna teatralnie (9 obrazów) sztuka Szymona Gastillona „Maya", grana od roku 1926-go bez przerwy na trzeciej z kolei scenie literackiej Paryża, ogółem z górą przez 600 wieczorów.

„Maya" przetłomaczona została na kilkanaście języków światowych i odegrana na wielu scenach europejskich i amerykańskich.

Rolę tytułową odtworzy Janina Morska Inne ważniejsze: Dąbrowska, Paleńska Niemirzanka, Slaska, Żabczyńska, Chodeck. Damięcki, Łabisiak, Hajduga. Krzemiński Staszewski. Tatarski, Winawer, Woszczerowicz. Ogółem bierze udział w premjerze z górą 20 wykonawców, nie licząc sił pomocniczych.

### OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „MURZYNA WARSZAWSKIEGO".

Dziś dwukrotnie: o godz. 5 popołudniu i 9-ej wieczorem oraz jutro również dwukrotnie: o godz. 5-ej i o 9-ej grany będzie sensacyjny „Murzyn Warszawski" Słonimskiego z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

Dziś i jutro popołudniu ceny zniżone( od 1 zł.)

Poniedziałek, wtorek i środa ostatnie trzy powtórzenia sztuki Słonimskiego.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godzinie 4,20 p. p. i 8,20 wiecz. bawić się będzie publiczność na arcywesołym wodewilu karnawałowym „12 żon Jafeta".

### ARTYSTYCZNY WIECZÓR TOWARZYSKI P. T. „BAL GAŁGANIARZY",

zapowiedziany na 7 lutego w „Malinowej" ze względu na swoją oryginalność, zapowiada się nader interesująco. Gospodynie i gospodarze w osobach artystek i artystów naszego teatru przygotowują szereg ciekawych niespodzianek.

Zamówienia na pozostałe stoliki przyjmuje i zaproszenia wydaje kancelarja teatru Miejskiego od 1—3 w pol. telefon 116.

### JUTRZEJSZY WYSTĘP GRUSZCZYŃSKIEGO W „HALCE".

Jutro t. j. w niedzielę odbędzie się w Filharmonji trzeci i ostatni występ warszawskiej opery objazdowej i wystawiona będzie opera w 4-ch aktach Moniuszki „Halka". W roli Jontka wystąpi nasz znakomity tenor bohaterski Stanisław Gruszczyński który na czwartkowym występie „Żydówki" oczarował licznie zgromadzoną publiczność. Początek punktualnie o godzinie 4-ej po południu. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

---

Z powodu tragicznej śmierci

B. P.

# ALBERTA KONA

**dyr. przędz. Widz. Manuf.**

wyraża Zarządowi i Rodzinie najszczersze współczucie

**W. KOHN.**

---

Dnia 1 lutego 1929 roku zmarł, przeżywszy lat 31

ś. † p.

# Bolesław Galewski

**płatniczy i rachmistrz Urzędu Zasiłkowego.**

W zmarłym tracimy pracowitego, sumiennego i obowiązkowego urzędnika.

Cześć Jego pamięci!

**Magistrat m. Łodzi.**

---

## Nagrodzenie policjantów

*którzy aresztowali mordercę b. p Króla.*

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych komendant policji łódzkiej inspektor Elsesser Niedzielski w zastępstwie komendanta p.p. dr. Torwińskiego wezwał do siebie trzech bohaterskich policjantów a mian. starszego przodownika Wesołowskiego oraz posterunkowych Nykla i Chylińskiego, którzy przyczynili się do wykrycia zabójcy b. p. Króla — bandyty Romana Szczecińskiego i wręczyli im nagrodę wyznaczoną przez rodzinę b. p. Michała Króla.

Z ogólnej sumy 5.000 zł. bohaterscy policjanci otrzymali 75 proc., pozostałe zaś 25 proc. przeznaczono na pielęgnowanie grobów zmarłych funkcjonarjuszy P.P. województwa łódzkiego.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od nagrody pieniężnej starszy przodownik Wesołowski i posterunkowi Nykel i Chyliński otrzymają krzyże zasługi. w.



## Sąd pracy

*rozpoczął już swą działalność.*

W bieżącym tygodniu sąd pracy w Łodzi rozpoczął już swą faktyczną działalność, przystępując do ferowania wyroków w karnych sprawach.

Karne sprawy rozpatruje tylko sędzia koronny bez asystencji ławników, to też, mimo, iż ławnicy jeszcze nie są mianowani, sesje sądowe odbywać się będą regularnie trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki.

Po nominacji ławników sąd przystąpi w szybkiem tempie do rozpatrywania wszystkich zaległych cywilnych spraw, które zostały dotąd złożone przez pracowników, poczem już normalnie odbywać się będą codziennie sesje sądowe. (k).

### KĄCIK DLA PAŃ.

W styczniu rb. została otwarta pierwszorzędna pracownia rysunkowo - hafciarska, z własnemi oryginalnemi, gustownemi kompozycjami wzorów haftów maszynowych. Urządzenia tej pracowni zostały sprowadzone z Paryża. Zakład prowadzony jest pod fachowem kierownictwem paryskiego hafciarza.

Wszystko to daje klijentkom gwarancję że ich wybredne gusta będą całkowicie zaspokojone.

Zakład mieści się w centrum miasta, przy ul. Piotrkowskiej 131, pod firmą „J. Goldkranc".

### Ofiary.

1) Zamiast kwiatów na grób Matki naszej koleżanki Celiny Gutmanówny składają na Fundusz Berobocia Pracownicy II Apteki Kasy Chorych — 20 zł.

2) na Dom Sierot Zgierska 40 ku uczczeniu pamięci b. p. Róży Gutmanowej, składają koleżanki Ali i Celi Gutman — 12 zł.

3) na Ochronkę dla biednych dzieci chrześcijańskich Bartczak Antoni — 2 zł.

## RADJOPROGRAM

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.

11.56—12.10 Sygnał czasu hejnał Marjacki, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10—14.00. Transmisja z Filharmonji poranku symfonicznego.

14.20—14.40 Odczyt p. t. „O potrzebie urządzenia hipotek" — wygłosi Franciszek Tymowski.

15.00—15.15. Komunikat meteorologiczny i nadprogram.

15.15—16.00 Transmisja z wystawy szkolnej okręgowej w Warszawie.

16.00—16.25. Odczyt p.t. „Liga Ochrony Przyrody" — wygłosi Mieczysław Limanowski.

16.25—16.35 Nadprogram i komunikaty.

16.35—17.00. „Z przeżyć i dziejów narodu" (Wspomnienia historyczne) — wygłosi profesor Henryk Mościcki.

17.00—18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

18.00—19.00 Program dla dzieci najmłodszych „W pokoiku Jasia" pióra Ewy. Zarembiny, z ilustracją muzyczną Wład. Macury.

19.00—19.20. Rozmaitości.

19.20—19.45 „Radjokronika".

19.45—19.55. Nadprogram i komunikaty.

19.56—20.00 Sygnał czasu.

20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W przerwie komunikaty teatrów miejskich.

22.00—22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny.

22.05—22.20 Komunikaty PAT.

22.20—22.30 Komunikaty policyjny, sportowy i nadprogram

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego.

24.00—02.00 Muzyka taneczna z Balu Reprezentacyjnego im inż. Machcewicza (transmisja z hot. Europejskiego).

# Brońmy się przed deficytem.

Znana jest powszechnie debata w komisji budżetowej sejmu i znane są zmiany, jakie komisja wprowadziła do projektu budżetu 1929-30. Tendencja komisji, jak widać, idzie w kierunku fikcyjnego zwiększenia dochodów ponad granice realnych przewidywań przy jednoczesnem zwiększeniu kredytów wydatkowych.

Na komisji prof. Bartel pokazał obradującym widmo deficytu. Sprawa nadwyraz poważna i zasługująca na publiczną uwagę.

Preliminarz budżetowy 1929-30, taki jaki zaproponował minister skarbu parlamentowi, wykazuje wydatków 2,65 miljarda złotych. Nadwyżka budżetowa preliminowana jest na 152,3 miljony złotych. W roku bieżącym po raz pierwszy miałoby być zgóry w kategorycznej formie przewidziane na co nadwyżka jest przeznaczona. 130 miljonów na dodatek do pensji urzędniczych i emerytur, nie będący już żadnym dodatkiem, a stałą częścią uposażeń; 15 miljonów dla inwalidów. W roku bieżącym minister ma prawo wypłacać dodatek (art. 5 ustawy z 22 czerwca) „w miarę uzyskania pokrycia z nowych lub zwiększenia się wpływów z istniejących źródeł dochodowych", a w roku 1929-30 będzie inaczej, bo minister w każdym razie obowiązany jest wypłacić dodatek.

Ponad to minister może, podobnie jak w roku bieżącym zwiększyć wydatki monopolów i przedsiębiorstw przez stosunkową podwyżkę uposażeń funkcjonarjuszów.

Łatwo widać, że nadwyżka budżetowa polega nie tyle na cyfrach budżetu ile na ukrytej w nim przewyżce wpływów spodziewanych ponad preliminowane. Jeżeli jednak podniesie się przewidywania dochodowe a zwiększy się jeszcze na to konto wydatki — widmo deficytu będzie realne.

Rząd przez usta prof. Bartla powiedział, że żadna siła nie zdoła popchnąć go do deficytowej gospodarki.

Starym jest spór, czy otwarcie kredytu budżetowego przez parlament jest tylko uprawnieniem dla rządu do wydatkowania sum kredytowanych, czy jest zarazem obowiązkiem rządu do spełnienia tych zamierzeń, na które sumy przeznaczono. Nie wdając się w teoretyczną polemikę stwierdzimy ,że na naszym gruncie za naczelny i pierwszy uważamy obowiązek rządu do gospodarowania bez deficytu.

W planie stabilizacyjnym rząd zaciągnął obowiązek do gospodarowania z rzeczywistą nadwyżką budżetową. Niewątpliwie w związku z tem stoi fakt, że wszelkie kredyty otwiera się u nas tylko miesięcznie i ta zasada zawarta jest w ustawie skarbowej na rok bieżący i w projekcie na rok następny (art. 6 ustawy i takiż art. projektu). Nakaz gospodarowania miesięcznemi budżetami rozumieć należy na naszym gruncie jako zakaz wydatkowania nawet sum kredytowanych w budżecie, jeżeli z miesięcznych budżetów wyłania się deficyt.

Jak widać, formalnie da się uzasadnić odstąpienie przez rząd od parlamentarnego budżetu, skoro ten będzie deficytowy. Tembardziej — moralnie. Nie mówimy już tego, że w naszych warunkach — politycznie da się uzasadnić wogóle bez żadnych trudności.

Jeżeli w tych warunkach parlament nasz będzie uchwalał budżety, których rząd nie będzie wykonywał — idea parlamentaryzmu budżetowego w Polsce ucierpi dotkliwie. Zjawisko wysoce niepożądane i powinni je mieć na uwadze obrońcy parlamentaryzmu, którzy walnie współdziałają w uchwalaniu deficytowego budżetu.

Dr. A. Z.

## W notesiku businessmana.

*Łódź, 2 lutego*

W SPRAWIE WYBORÓW DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH zawarta została ostatecznie umowa pomiędzy organizacjami chrześcijańskiemi i żydowskiemi, co uczyni zbędnemi wybory. Umowa, jaka zawarta została pomiędzy stronami przewiduje podział mandatów i miejsc w izbach rzemieślniczych w następującym stosunku: rzemieślnicy chrześcjanie otrzymają 25 miejsc, a żydzi 15 mandatów. Na kresach wschodnich stosunek ten wypadnie nieco odmiennie, mianowicie żydowscy rzemieślnicy otrzymają nieco więcej miejsc.

Umowa zawarta została na całą Polskę.

WSKAŹNIK CEN W POLSCE za grudzień wedle obliczeń G. U. S. przedstawiał się następująco (w nawiasie podajemy analogiczną cyfrę za grudzień 1927): hurtowy ogólny — 118.4 (112.6) rolny — 122.8 (127.0): przemysłowy — 117.4 (116.2), — wskaźnik kosztów utrzymania wynosi 125.0 wobec 121.0 w roku poprzednim.

# Kronika kupiecka.

—o—

### Z CENTRALNEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowo zaangażowany dyrektor centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) p. dr. Wiktor Messinger.

Doktór Messinger jest zaszczytnie znany w szerokich sferach gospodarczych dzięki swym powszechnie cenionym pracom z dziedziny polityki fiskalnej.

∴

Wczoraj prezydjum centralnego stowarzyszenia kupców w osobach p. prez. E. Hamburskiego i p. wicepr. L. Rosenbauma, inż. Praszkiera i dyrektora dr. Messingera odbyli konferencje z prezesem izby skarbowej p. L. Towarnickim w aktualnych sprawach podatkowych.

∴

Jak to donosiliśmy w swoim czasie naskutek starań organizacji kupieckich, ministerstwo skarbu przyznało 1-procentową ulgową stawkę przy podatku przemysłowym dla przedsiębiorstw handlu hurtowego artykułów zbytku (jako to jedwabie, futra, wyszukane towary gastronomiczno-kolonjalne, perfumy, kosmetyka, galanterja, nie prowadzących prawidłowej księgowości

Na skutek tego uprawnienia zainteresowane firmy ubiegały się w drodze indywidualnych podań o uzyskanie powyższej ulgi.

Obecnie, gdy podania te zostały przekazane do rozpatrzenia izbie skarbowej przez odnośne urzędy skarbowe, ministerstwo skarbu wydało okólnik, anulujący przyznaną zniżkę. W myśl tego okólnika powyżej wskazane przedsiębiorstwa winny opłacić normalną 2 i pół procentową stawkę, o ile oczywiście podanie dotychczas nie zostało definitywnie załatwione. Jednocześnie w podobnych wypadkach polecone zostało wdrożenie energicznych kroków egzekucyjnych.

Zarządzenie to jest ogromnie uciążliwe dla zainteresowanego kupiectwa.

∴

Miejscowe stowarzyszenia kupieckie rozpoczęły przyjmowanie zeznań o obrocie, osiągniętym w 1928 r. Przypominamy, iż termin ten upływa z dniem 15 lutego, a nie, jak mylnie podała jedna z tutejszych gazet 1 lutego.

Wobec tego, iż bezpośrednio po wskazanym terminie urzędy przystępują do dokonywania wymiarów podatku od obrotu za rok 1928, organizacje kupieckie przedłożyły już władzom skarbowym listy rzeczoznawców, których zadaniem będzie w myśl ustawy opinjowanie szacunków.

— j —

# GIEŁDY.

### URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Londyn 43.24 1/4 Nowy Jork 8.90, Paryż 34.86 i pół, Praga 26.39 1/4, Szwajcarja 171.52, Wiedeń 125.34, Marka niemiecka 21..78.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 110, 109.25, 109.75, Dolarówka 102.25, 101.25, 101.50 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 8 proc. Przem. Polskiego 90, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.60, 49.40 49.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.15, 10 proc. m. Radomia 76.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 138, Bank Polski 193.50, 196, Bank Zachodni 93, 92, Bank Zarobkowy 86, Kijewski 96, Siła i Światło 130, 132, Częstocice 44, Łazy 7, Nobel 30.75, Ostrowieckie 95, 98, 97.50, Starachowice 37.










*Frvdervk Boutet.*

# Paweł i Gizela.

Mały elegancki salonik. Na stole stoją filiżanki z kawą. Wchodzi Paul Thergnier 29 lat i Gizella jego żona, 24 lata.

Gizella. Mała, szczupła blondynka bardzo ładna, bardzo modna. Szczypczykami wrzuca cukier do filiżanki i kontynuuje rozmowę rozpoczętą zrana, a przerwaną wskutek wyjścia męża do biura). Więc zapytuję cię raz jeszcze, nie chcesz przyjść na kolację do mojej siostry w przyszły czwartek?

Paweł (Wysoki, bardzo elegancki, gładko uczesany, czarne włosy. Stoi z rękoma w kieszeniach napozór spokojny). Znowu się zaczyna! Nie przyjdę! Koniec, to wszystko... Ale to przecież nie jest powód do tego, żeby przewracać filiżankę z kawą?

**Gizella:** A więc nie przyjdziesz? Zdecydowałeś ostatecznie?

**Paweł:** Tak. Twoja siostra gra mi na nerwach. Nienawidzę tego rodzaju lalki, która flirtuje z każdym mężczyzną, a udaje najcnotliwszą niewiastę. (Sięga po fajkę, którą napełnia tytuniem).

**Gizella:** Zabraniam ci obrażać Irenę. Ponieważ obcowałeś tylko z kokotami...

**Paweł:** Pozatem nie cierpię jej męża, który wygląda, jak szewc, a wszystkim udziela rad, jak profesor.

**Gizella:** Trudno żeby każdy wyglądał jak „gigolo". Mój szwagier jest porządnym, uczciwym człowiekiem.

**Paweł:** Szkoda, że nie wyszłaś za niego za mąż. (Zapala fajkę).

**Gizella:** (Która czekała tylko na ten moment) O, nie będziesz teraz palił twej fajki.

**Paweł:** A jednak. Gdy jesteś wściekła, nie możesz znieść zapachu tytoniu pozatem jednak palisz papierosy bez przerwy...

**Gizella:** To nie to samo. Twoja fajka jest wstrętna!..

**Krótka pauza.**

**Gizella** (Nagle): Więc nie pójdziesz w czwartek do Ireny?

**Paweł:** Znów? Moja droga jesteśmy po ślubie dwa lata i cztery miesiące.

**Gizella:** Niestety!

**Paweł:** Tak, niestety. No i w ciągu tych 26 miesięcy, czy wiesz ile scen mi zrobiłaś? Mniej więcej 10 miesięcznie, co razem wynosi 280 lub 300 o ile weźmiemy pod uwagę, że w ciągu ostatnich miesięcy byłaś bardziej buntownicza niż dotychczas. Przeprowadziłem właśnie małą statystykę z tej dziedziny. Zrobiłaś mi 70 scen z powodu twej rodziny, 40 lub 45 z powodu mojej rodziny lub moich przyjaciół, 50 z powodu zazdrości...

**Gizella:** To nieprawda, wszystko jest mi jedno, co robisz...

**Paweł** (Wyliczając w dalszym ciągu): 30 z powodu służby, tyleż z powodu auta i nieco więcej z powodu fajki. Musisz wziąć pod uwagę, że mówię o tych większych scenach, a nie o drobniejszych przekomarzaniach.

**Gizella:** (przerywa mu): Nie przyjdziesz w czwartek do mojej siostry?

**Paweł:** Jeszcze to samo?

**Gizella:** W takim razie możesz zawiadomić twoich przyjaciół, że nie mają poco przychodzić od nas w poniedziałek na kolację, chyba że sam ich przyjmiesz.

**Paweł:** Jakto?... więc ty nie przygotujesz przyjęcia? Ma przyjść prezes banku, dyrektor towarzystwa kredytowego członkowie mojej rodziny?

**Gizella:** To mnie nic nie obchodzi. Powiedziałam ci, że nie będę. Możesz ich sam przyjąć.

**Paweł:** Radzę ci nie doprowadzać mnie do wściekłości. (Zrywa się z fotelu i gestykuluje żywo ręką, w której trzyma fajkę). Będziesz tutaj w poniedziałek, musisz być rozumiesz?

**Gizela** (Również wskazuje i tupie nóżką). Nie będę, rozumiesz, nie będę. Twoja fajka jest wstrętna. Wyrywa mu ją z ręki i rzuca na ziemię).

**Paweł:** (Przeklęta mała!) Używa ordynarnego przezwiska i chwyta żonę za rękę).

**Gizella:** (Również wyprowadzona z równowagi krzyczy tak głośno, że jest rzeczą wykluczoną, ażeby służba nie słyszała (Grubjanin! łotr. Teraz on mnie bije!... Rozwłodę się! Rozwiodę się!...

**Paweł** (który nie uderzył jej, jakkolwiek miał ku temu jak najlepsze chęci). Ja też się rozwiodę. Zupełnie poważnie Nie będę się zastanawiał. Już idę do adwokata!

**Gizella:** Chcę już zobaczyć nareszcie! Idę do mojej siostry!

**Paweł:** Przyjemnej zabawy! Jesteście stworzone dla siebie. Jedna większa kokota od drugiej!

**Gizella:** Gigolo!

**Paweł:** Kokota! Stojąc jeszcze w drzwiach odwraca się i powtarza to samo. Złość jego jest tak wielka, iż odczuwa nawet przyjemność, widząc, że przezwiska te słyszy służący).

**Gizella:** Gigolo!

**Paweł.** (Bierze kapelusz i płaszcz i zatrzaskuje za sobą drzwi.

***

Cztery lata później. W Nicei. Wielka reduta karnawałowa. Znane milieu: stłoczona tańcząca masa ludzi, muzyka, morze świateł. Północ. Jakieś męskie domino po skończonym tańcu odprowadza do stolika damę w masce. On jest ogromnie zainteresowany nieznajomą, która opowiadała mu w czasie tańca szczegóły ze swego życia.

**On:** Dlaczego mi to pani wszystko opowiada? Nie rozumiem tego żartu. Kim pani jest?

**Ona:** Cóż to ma wspólnego. Przecież to jest reduta. Wszyscy rozmawiaja...

**On:** W takim razie zagrajmy w otwarte karty. Widzi pani zdejmuję maskę. (Czyni to i odsłania twarz Pawła Thergniera).

**Ona:** Zaprowadź mnie pan do bufetu, tam będziemy mogli rozmawiać.

**On:** Bardzo chętnie. (Udają się do baru siadają przy stole. On zamawia flaszkę szampana).

**Ona:** Pan będzie łaskaw mi dać papierosa. (Po chwili). Nie dotykaj pan mego ramienia, nie szukam przygód. (Nagle zmieniając ton) O, wiesz, wcale się nie zmieniłeś. Wciąż jesteś tym samym Don Juanem...

**Paweł:** (Który dopiero teraz spostrzega z kim siedzi przy stoliku) Gizela czy to ty jesteś?

**Gizela:** Tak, to ja. Przyszłam dla zabicia czasu, ujrzałem cię i chciałam zażartować. Nasze stare kłótnie już minęły.

**Paweł:** Pani wybaczy, ale nie mogłem przecież domyślić się...

**Gizella:** Dlaczego nie mówisz do mnie „per" ty?

**Paweł:** Więc wyszłaś powtórnie za mąż?

**Gizella:** Widzę że i ty poszedłeś w moje ślady. Czy znalazłeś wreszcie odpowiednią dla siebie żonę?

**Paweł?** Jestem bardzo szczęśliwy. Tak, bardzo szczęśliwy. Jestem kochany bezkrytycznie, bez najmniejszej kłótni. O, tak, jestem szczęśliwy, nareszcie...

**Gizella:** Zupełnie tak samo, jak ja. Mój mąż jest bardzo uczciwym człowiekiem i ogromnie mnie kocha. Wszystko co robię, jest dla niego dobre. Jest zawsze zachwycony. Mieszkamy teraz tutaj w Nicei, dlatego, że ja tak chcę. Dziś wieczorem miał ból głowy. Nalegał koniecznie żebym poszła. Tak, koniecznie nalegał, żebym poszła na redutę.

**Paweł:** Jakie to komiczne. Moja żona też myśli tylko o mnie i ponieważ dziś też źle się czuła, więc koniecznie nalegała żebym poszedł na ten bal. (Po chwili). A więc jesteś szczęśliwa?

**Gizella:** Powiedziałam ci przecież, jestem bardzo szczęśliwa. Ach, co to za różnica w porównaniu z temi okropnemi godzinami, spędzonemi przy twoim boku!..

**Paweł:** Ach, jakie to były okropne czasy. Jak wtedy ogromnie cierpiałem!

**Gizella:** I byłeś ciągle zazdrosny; robiłeś mi sceny...

**Paweł:** Prezpraszam ty też wszczynałaś kłótnie. (Po chwili). Ale powiedz Gizello, czy nie mieliśmy również pięknych chwil w naszem życiu? Czy przypominasz sobie pierwszy rok po ślubie i nasz pobyt nad morzem?..

**Gizella:** (Spuszczając oczy) Tak, przypominam sobie.

**Paweł:** I nasze spacery (Cicho) i nasz pokoik, w którym nie mogliśmy się już doczekać wieczoru?..

**Paweł:** Gizello!

**Gizella:** Pawle!

**Paweł.** Znów zaczniemy żyć razem. Tak, razem ja i ty! Teraz mamy już pewne doświadczenie. Będziemy sobie nawzajem ustępować. Zapomnimy, czy chcesz?...

**Gizella:** (Drżąc) Zwarjowałeś?

**Paweł:** Nie kochasz mnie już więcej?

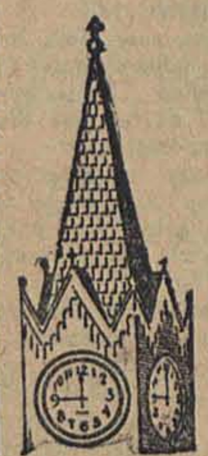
**Gizella** (Jednym tchem) Tak, ale przecież wiesz (Bierze jego rękę) Nie jesteśmy przecież wolni: ty masz żonę, ja mam męża...

**Paweł:** Mamy do siebie większe prawo, niż oni. Wiesz, to nasze spotkanie jest jakgdyby prezznaczeniem. Los sprzeęgnął nas razem. Dlatego powinniśmy jutro razem wyjechać do Paryża. Każdy z nas rozwiedzie się i pobierzemy się poraz drugi. Czy chcesz? Powiedz, czy chcesz, najdroższa?..

**Gizella:** O Pawełku, chcę, chcę napewno! Mogę być tylko z tobą szczęśliwa, ale „ona".

**Paweł:** Zostawimy listy. Nic na to nie można poradzić. Nasze szczęście musi być przedewszystkiem uwzględnione..

**Gizella:** Właściwie masz rację i mam wrażenie, że utrzymamy nasze szczęście. (Zamyśla się na chwilę). Powiedz, czy nie byłoby możliwe skojarzyć ich razem? Twoją żonę z moim mężem? Nie śmiej się, jestem przekonana, że nawzajem będą się sobie bardzo podobać! Jestem pewna, że będą szczęśliwi...



## ZEGARMISTRZ
## JAN CHMIEL
**Piotrkowska 100**
tel. 25-35.

Wykonuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, szybko solidnie i na każde żądanie.

Uwaga! Żadnej filji nie posiadam

## BERLITZ SCHOOL
(uznane przez państwo)
NOWE KURSY JĘZYKÓW
Learn English quickly and thoroughly!
Apprenez le français vite et bien!
Lernen Sie Deutsch gründlich und schnell!
Impari Lei presto l'Italiano!

Najlepsza **metoda**.—Najlepsi **profesorzy**. Najlepsze **rezultaty**.—Konwersac. **Metoda** Małe grupy od 3-ch do 6-ciu osób. Lekcje pryw. Koresp. Handlowa.
Zapisy w tym tygodniu od 12-1½ i od 6-7 tylko
**PIOTRKOWSKA № 39, II front.**

## 5 lub 6.000 dolarów
**poszukuje**
dobrze prosperująca firma, za dobrym oprocentowaniem, zabezpieczenie I-szy numer hipoteki,

Oferty sub. „J. H.“ do administracji nin. pisma.

**Poszukujemy**
## Chemika-Kolorystę
wzgl. farbiarza, mogącego się wykazać dostatecznem doświadczeniem praktycznem. Oferty składać pod „Włókiennictwo“ do administracji niniejszego pisma.

## BUDYNEK
**fabryczny**
złożony z 4-ch sal à 600 metrów kwadratowych **do wynajęcia.** Poważni reflektanci zechcą złożyć swe oferty do administracji „Republiki“ pod lit. „M. M.“

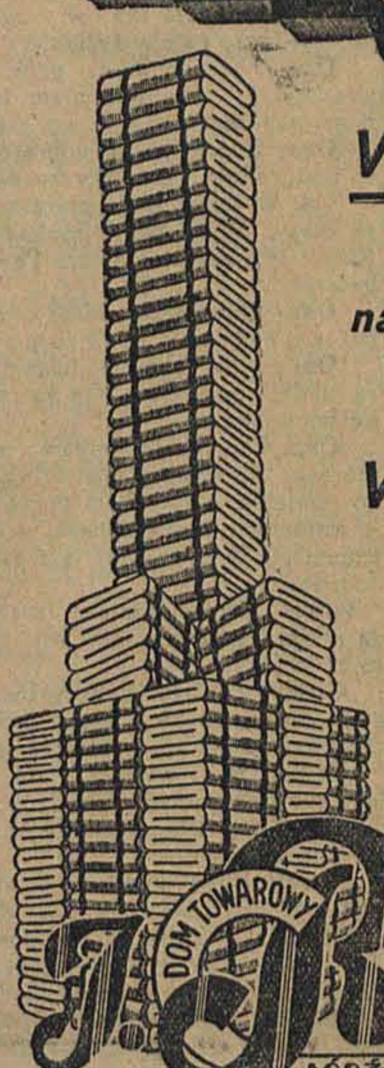
**Primeros** PREZERWATYWY „?

Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbowane, uznane za higjeniczne i najniezawodniejsze środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań bakteriolog. serologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i uoptyków.

SZTUCZNY JEDWAB
## ACETATSEIDE
pojedyńczy i skręcany — surowy i farbowany
poleca:
**Inż. J. BORNSTEIN i S-ka**
ul. Zawadzka Nr. 1. Telef. 25-38.

## RADJO
ODBIORNIKI JEDNO I WIELOLAMPOWE
wyrobu zagranicznego i krajowego, części składowe do budowy odbiorników poleca tanio
**„RADIO-OM“**
Cegielniana Nr. 42, tel. 79-05.
Dogodne warunki kupna.

## Biały Tydzień



## Widzewskie wyroby

*W poniedziałek rozpoczyna się sprzedaż białych towarów. Nasz „Biały Tydzień“ jest*

***największą okazją***

*tanich zakupów.*

*Przyszykowaliśmy wielki wybór ogólnie znanych wyrobów*

***Widzewskich***

*jak i bieliznę damską, męską oraz stołową i pościelową.*

***Nasze ceny są obecnie zadziwiająco tanie***

*i radzimy Sz. naszą klijentelę, nas odwiedzić.*

Każdy wie, że Widzewskie wyroby znane od lat 50 za najlepsze.

DOM TOWAROWY
## J. Rozner
ŁÓDŹ, centr. PIOTRKOWSKA 98. TEL 7-21. fil. PIOTRKOWSKA 160. TEL. 24-92.

## ROBERT i BERTRAND
W roli głównej **HARRY LIEDTKE**
Najbliższa premjera **Kina Spółdzielni.**

## Ogłoszenie.
Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Łodzi poszukuje od dn. 15. VI. 1929 r. celem wynajęcia magazynu murowanego suchego, stanowiącego możliwie oddzielną posesję oparkaniona (możliwie z bocznicą) z pomieszczeniem na biuro i wartownię. Powierzchnia użyteczna magazynu, licząc tylko pomieszczenia na wysokim parterze i piętrach winna wynosić około 2.000 m², pożądane windy mechaniczne i oświetlenie elektryczne.

Magazyn powyższy przeznaczony jest na skład wyrobów tytoniowych.

Bliższe informacje otrzymać można w kancelarji Fabryki przy ul. Kopernika Nr. 62 gdzie też należy składać oferty.

## Ogłoszenie.
Syndycy tymczasowi upadłości Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana w Zgierzu zawiadamiają wierzycieli upadłej firmy, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi wyznaczony został ostateczny termin 2-tygodniowy do sprawdzenia wierzytelności. Wierzyciele, którzy w powyższym terminie wierzytelności swoich nie zgłoszą podlegać będą skutkom w art. 512 i 513 K. H. przewidzianym.

Termin ostateczny sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został przez Sędziego Komisarza na dzień 16 lutego 1929 r. godz. 11, w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 115 w Kancelarji Wydziału Handlowego.

Syndycy tymczasowi „Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn“ Juljusza Hoffmana w Zgierzu
ARNO-ALEKSANDER DALIG
adwokat.

ALFRED BELLER
adwokat.

**KURSY KOSMETYCZNE**
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ, Cegielniana 6 front I p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 stycznia. Informacje i zapisy codziennie od 2—4 pp.

## Mieszkanie
**3 pokoje z kuchnią poszukiwane.** Pośrednicy pożądani, Wiad. tel. 32-60.

## Lokal fabryczny
600 mtr. kw. w centrum miasta do wynajęcia, tam też jest
**8 warsztatów kortowych**
do sprzedania. Oferty sub. „A. P.“

AMERYKA. Porady w sprawach handlowych, majątkowych, spadkowych z Ameryką udziela fachowiec po 5-letnich podróżach w U. S. A. Korespondencja angielska i tłomaczenia. Biuro „Hipoteka“, Wschodnia 76, róg Narutowicza. 5

## MONROE
udoskonalona klawiszowa maszyna do rachowania wykonywująca z łatwością wszystkie działania. Demonstruje na każde żądanie bez zobowiązania do kupna

**Józef Leżon**
Przejazd 4, tel. 223.

**WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!**
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO
„POMOC PRAWNO - HANDLOWA“
Warszawa, Nowy-Świat 28.
Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.

**Gabinet kosmetyki**
leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego
## Z. SZWALBE
**Zielona 17.**
Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.
godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Poważniejsze fabrykacyjne przedsiębiorstwo włókiennicze poszukuje
## pomocnika szefa
gruntownie obeznanego z buchalterją, sporządzaniem bilansów, kontrolą wszechstronną całej księgowości fabrycznej i biurowej. Zgłoszenia pod lit. „K. Z.“ do administracji gazety.

## ANDA KICZMAN
**występuje już**
**w „Metropolu“**
**Moniuszki № 1.**

## Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
**przyjmuje do reperacji.**
**ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.**
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

## Polisy Amerykańskie!
Zgłoszenia Sz. klijentów na polubowne załatwienie starych spraw polisowych również przyjmowanie nowych spraw przedłużamy do 10 lutego Przyjmuje codziennie od godz. 4—6.
Sz. Goldman, Wschodnia 36.

**REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik**
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, ederzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są zgodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. Zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4.—Żądać w aptekach, składach z „ZAKONNIKIEM“.



# OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechdniego użytku (D. U.R.P. Nr. 91, poz. 217) na rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U.R.P. Nr. 67, poz. 761) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 144 z dnia 1 lutego 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

**1. Na przetwóry zbóż chlebnych za 1 kg.:**

| w hurcie | | w detalu | |
|---|---|---|---|
| mąka żytnia 70 procent | —.— | mąka żytnia 70 proc. | zł. —.— |
| „ pszenna 65 procent | —.— | „ pszenna 65 proc. | „ 0.73 |
| | | chleb żytni pytl. 70 proc. | „ 0.47½ |
| | | chleb razowy | „ 0.42 |
| | | bułki | „ 1.05 |
| | | 1 bułka o wadze min. 4½ dkg. | „ 00.5 |

W myśl § 10 zacytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną 1-ej Instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wymienione ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

ŁÓDŹ, dnia 2 lutego 1929 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) Dr. E. WIELIŃSKI.

# Ogłoszenia drobne.

## Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie. swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

SAMOCHÓD Tatra prawie nowy okazyjnie do nabycia. Wiadomość, Przejazd 36. m. 1. 5

KRYNICA. Biuro Neuhauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton". Łódź, ul. Zielona nr 6 Ceny konkurencyjne. 31.1.29

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska 123 w podwórzu.

PIANINO zagraniczne w dobrym stanie do sprzedania, Nawrot 35, m. 43. 2

SPRZEDAM piwiarnię z powodu zmiany interesu zaraz ul. Nawrot 98. 4

SPRZEDAM sklep galanteryjno - spożywczy. Kilińskiego 104, róg Nawrot. Kaźmierczak. 2

POPIELICE ciemne używane w jakiejkolwiek ilości kupię. Oferty „A. D." „Republika". 2

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem, 1 pokój z kuchnią, do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 72, sklep galanteryjny.

OBUWIE! Reperacja i nowe. Tanio Więzienie Nowo - Targowa 16. 2

ROWER męski B. S. A. sprzedam tanio. Podczaski St. Żeromskiego 37, m. 16, III piętro. 2

ZAKŁAD tapicerski posiada gotowe otomany, tapczany, kozetki, materace, krzesła i stoły w dużym wyborze, robota solidna, tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński, Zielona 39 dojazd tramwajem 17. 12

EUFON szafowy w najlepszym stanie i 50 płyt do sprzedania. Wiadomość: ul. Borysza 26 Studnicki 2

DO SPRZEDANIA masywne regały do towarów. Wiadomość: Piotrkowska nr. 109, I p. fr., m. 11. 2

SAMOCHÓD - taksówka, 6-cio osobowa landoleta, prawie nowa, z licznikiem i koncesją. Ładny, mocny wygodny i ekonomiczny wóz. Sprzeda okazyjnie niedrogo przedstawicielstwo Opel, ul. Piotrkowska 113, tel. 50-40.

SPRZEDAM plac z domem. 3 mieszkania w Chojnach przy ulicy Miłej 17 Kocik. 2

PIANINO Seilera nowe Fibigera, Drygasa na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25. 5

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo dostać możecie materace, otomany, leżanki, krzesła i tapczany, wykonane solidnie u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza 18. 3

## Lokale

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch" Traugutta 4 Tel. 4101. 30

SŁONECZNY dwuokienny frontowy pokój do wynajęcia. Gdańska 135 m 7 od 12 do 3. 2

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Informacje od godz 2—4 i od 7—9 w. Andrzeja 54, front II p. m. 7. 2

ELEGANCKI umeblowany frontowy pokój z dwuch okien od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 61 m 2. 2

ZARAZ do odnajęcia duży pokój o 2-ch oknach, słoneczny, umeblowany z wszelkiemi wygodami, z łazienka do dyspozycji. Orla 3, front II piętro mieszk. 5. 2

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wólczańska 63. m. 19 parter. 2

POKÓJ z niekrępującem wejściem wynajmę panu (izraelicie), Południowa 4 lewa oficyna, m. 13. 2

JEDEN ewent. 2 eleganc. umeblowane pokoje z wygodami i telefonem od 15 lutego do wynajęcia. Andrzeja 33 m. 7 od 10—12 i od 3—5 tel. 43-59 2

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Orla 23, m. 22 I piętro, prawa oficyna. 2

Z POWODU wyjazdu zaraz odstąpię 4 pokoje z kuchnią umeblowane. Oferty pod „Wyjazd". 2

2—3 UBIKACJE parterowe lub piwniczne poszukuje na wytwórnię soków. Zgłoszenia dla „R. C." 2

POKÓJ skromnie umeblowany wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia. ul. Abramowskiego 27, m. 5. 2

ŁADNIE umeblowany pokój dla solidnego pana Nowo-Cegielniana 12, m. 6

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Główna 46, m. 29. 2

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami i telefon od zaraz do oddania, Gdańska 68, m. 5 Telefon 55-06. 2

PRZYJMĘ 2 panienki na mieszkanie. Niska 8. m. 49. 2

MŁODE, spokojne bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego lub nieumeblowanego pokoju w śródmieściu Zgłoszenia pod „Małżeństwo" do „Republiki". 2

MŁODY kawaler poszukuje wspólnika (izraelitę) do pokoju. Sienkiewicza 29, m. 10. 2

OSOBA inteligentna samotna przyjmie na mieszkanie 3-ch panów oficerów, pokój duży frontowy w śródmieście. Oferty sub: „Oficerowie".

INTELIGENTNA izraelicka rodzina poszukuje pana lub panią na mieszkanie Brzezińska 13, m. 35 lewa oficyna I piętro. 2

POKÓJ umeblowany dla małżeństwa nie wyżej II piętra w centrum miasta poszukiwany. Oferty sub: „Natychmiast". 2

ODNAJMĘ umeblowany pokój izraelicie(tce), pierwsze piętro. Żeromskiego 46, m. 34. 1—4. 5

SAMOTNA odnajmie pokój, Cegielniana 9, lewa oficyna parter, drzwi na prawo. 2

FRONTOWY, elegancko umeblowany pokój do wynajęcia: Cmentarna 3a. mieszk. 14. 2

POKÓJ oraz pokój z kuchnią do odstąpienia w starym domu w centrum miasta. Wiadomość: ul. Andrzeja 13. mieszk. 14. 2

POKÓJ umeblowany przy izr. rodzinie do wynajęcia, Przejazd 49, m. 7. 2

POKÓJ lub dwa telefon dla pana lub na biuro do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front. 3

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana lub dwuch Konstantynowska 30. mieszk. 34. 2

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska nr. 117. m. 46 od 1—5. 2

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla jednej lub dwuch pań. Główna 9, m. 14 od godz. 2—6. 2

POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 109, m. 16. 2

ODNAJMĘ duży pokój front. umeblowany. Narutowicza 47 m. 34, tel. 74-39

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście, ciepły z oświetleniem do wynajęcia, Kościuszki 32, m. 16. 2

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Tramwajowa 13. Burawski. 2

NIEDUŻY skromnie umeblowany pokój z telefonem w śródmieściu do wynajęcia, wejście z przedpokoju. Dzwonić 36-92 między 2—5. 5

POKÓJ dla dwuch panów (lub pań) z utrzymaniem, Gdańska 85. m. 12. 4

POKÓJ z niekrępującem wejściem oraz wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: ul. Cegielniana 87. nr. 3, front I piętro, 1—7 godz. 2

DUŻY pokój frontowy z balkonem umeblowany od zaraz do wynajęcia (dla izraelitów). Zawadzka 38, m. 6. 2

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch panów ul. Nowaka 2, m. 21 II ptr. 2

SKLEP z mieszkaniem bez urządzenia natychmiast do wynajęcia. Wólczańska 116, dozorca wskaże. 2

POKÓJ z kuchnią, pół domu i placem do sprzedania. Wiadomość: ul. Drewnowska nr. 101, w sklepie. 2

LODOWNIA do wynajęcia nadająca się dla rzeźnika. Wiadomość: u właściciela domu. Andrzeja 86. 2

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany niekrępujący, Andrzeja 48, m. 10 3 p. front. 2

## Posady

MASZYNISTA - palacz w jednej osobie potrzebny natychmiast Zgłaszać się od 10-ej rano codziennie Nowo-Radwańska 1/7. 2

FREBLANKA inteligentna z dobremi świadectwami na popołudnie do 6-cio letniego chłopczyka potrzebna. Zgłaszać się Lipowa 64, m. 9 od 2—4 i od 8—9. 2

MŁODA inteligentna niania ze świadectwami zajmie się wychowaniem dziecka 1 lub 2-ga, może być do jaknajmniejszego różnicy nie stanowi, może być także i na wyjazd, także do izraelitów. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „Inteligentna niania". 2

POTRZEBNY chłopiec do wożenia wózka z różnymi pudełkami, Kilińskiego 30, Zylberszac. 2

POTRZEBNY ślusarz i tokarz na precyzyjne roboty. Perla i Pomorski Piotrkowska 69. 2

PANIENKA inteligentna z 8-klasowem wykształceniem, posiadająca własną maszynę do pisania przyjmie do przepisywania różne prace. Wymagania skromne. Oferty do adm. „Republiki" sub: „Lex". 2

BIURALISTKA z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia sub: „Abc". 2

POTRZEBNI ustosunkowani zastępcy wyspecjalizowani technicy - metalowcy. Oferty „Republika" pod „Metalowiec". 2

POSZUKUJĘ posady gospodyni znam doskonale kuchnię, Franciszkańska 29, III p. m. 36. 2

POTRZEBNI chłopcy do fabryki przyborów metalowych, Zabłodowski, Południowa 15. 2

POTRZEBNA ekspedjentka do składu szkła i luster. Zgłaszać się od 1—3 do fabryki luster, Gdańska 42. 2

POTRZEBNA starsza panna do magazynu kapeluszy damskich. Oferty pod „F. M." do „Republiki". 5

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi na dodatkową akwizycję poszukiwani. Oferty do „Republiki" sub: „W. P.". 2

INTELIGENTNA osoba umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady na przychodnię do większego domu lub kasyna. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „L. S. B.". 2

INŻYNIER elektro - mechanik przyjmie posadę. Projektowanie maszyn. Oferty składać do adm. sub: „D. K.". 8

WYKWALIFIKOWANA krawcowa poszukuje szycia w większych domach. Of. pod „A.". 2

AGENCI potrzebni na miasto i okolice z kaucją. drewn. krany do beczek, materj. drukarskie, pianina, maszyny rolnicze. Oferty sub: „500" do adm. 2

KRAWCOWA wykwalifikowana znająca krój poszukuje posady, może objąć kierownictwo. Of. sub: „C. T. S."

ZDOLNE cerowaczki do filet roboty poszukiwane, Gutmanowa, Cegielniana nr. 60 od 2—5 po pol.

POTRZEBNY podręczny zdolny czeladnik stolarski. Smugowa 28. 2

MŁODA energiczna panienka z wyksz 5 kl. śred. z ładnym charakterem pisma i praktyka handlową poszukuje jakąkolwiek posadę. Łask. of. pod „D.K."

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa Żądajcie prospektów.

## Nauka i wychowanie

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczoznawca z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przem. Kończącym świadectwa. Informacje 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 3

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand. Traugutta 2, I fr.

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujaco i zapewnia szybkie postępy. Of Główna nr 41, m. 7, II p. front. Tel. 46-65 od 3—5 i 8—9 wiecz. 2

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

ABSOLWENTKA Sorbony Paryskiej i Ecole de preparation des professours de francais a l'Etranger, rutynowana nauczycielka, udziela lekcji jęz. francuskiego. Szybkie postępy w bardzo krótkim czasie zapewnione. Telefon 50-43, 11—1. 2

POLSKIEGO języka szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną, skróconą metodą. Gdańska nr. 23, m. 2, front I p. 3

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka pol skl. Gdańska 23, m. 2. front. I p. 2

WYKWALIFIKOWANY nauczyciel udziela lekcji i korepetycji. Szybko o gruntownie przyspasabia do egzaminów. Ceny niskie, postępy szybkie, Piotrkowska 71, m. 1 lewa of. 2

KTO chciałby wyuczyć się praktycznie szybko, tanio francuskiego, angielskiego? Zgłoszenia Radwańska 7, m. 11. między 6—9. 2

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura konwersacja, korepetycje. Pomorska 22, front 1-sze piętro, m. 4 od 1—3 po pol. 2

## Rozmaite.

SWAT inteligentny, posiadający znajomości w inteligentnych sferach poszukiwany. Ul. 6-go Sierpnia 32, m. 12 dziś pom. 4—8 g. po pol.

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

PRZEZNACZENIE. Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medium Evigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa psycho-grafolog Szyller - Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Świt". 3

ŻYCIE płciowe! — Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. 1) Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet" 3) Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy" 4) Doktór Surblet. „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt" Nowowiejska 32, Ogłoszenie załączyć do listu.

INTELIGENTNA panna pozna poważnie myślącego kulturalnego pana w celu towarzyskim „Elna". 2

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. czek pocztowy na przesyłkę.

AKUSZERKA Pipikowa przyjmuje zamówienia oraz masaże, Piotrkowska nr. 132. 7-II

ODNAJMĘ fortepian na godziny na ćwiczenia. Ul. 6-go Sierpnia 19 m. 18 4

PRZYBŁAKAŁ się chart. Wiadomość: Przędzalniana 84 m. 8. zastać można w sobotę 2.II i w niedzielę 3. II od 9-ej do 2-ej po poł. 2

DLA MOJEJ bratowej, młoda, sympatyczna, wykształcona Panna, córka bogatego przemysłowca, zapoznałabym w celu matrymonjalnym odpowiedniego młodego Pana. Oferty sub: „Przystojna". 4

PORONIN ostatnia stacja kolejowa przed Zakopanem willa „Marja" poleca pokoje ciepłe, słoneczne, kuchnia obfita smaczna 7 złotych dziennie z całodziennym utrzymaniem. 10

DYPLOMOWANA akuszerka - felczerka przyjmuje masaże zastrzyki i manicure, Piotrkowska nr. 88 2 brama. 2

MIŁA, subtelna, nieprzeciętna, szukam przyjaciela, mogącego trochę dopomóc. Of. „Pustka życia". 2

ELEGANCKA panna poszukuje wytwornego pana do towarzystwa. Of. sub: „Aneri". 2

ZA WYPOŻYCZENIE pewnej sumy pieniędzy oddam śliczny słoneczny pokój na parterze, Napiórkowskiego 53, sklep. 3

PANU Abramowi Zacharjaszowi, Nowo - Zarzewska 19 serdecznie dziękuję za bezinteresowne zwrócenie mi zgubionego przezemnie portfelu, zawierającego weksle na 1.500 złotych. Skarżyński, Kilińskiego 201. 2

MŁODA panna z średniem wykształceniem (izr.) pozna lekarza, adwokata lub inżyniera w celu matrymonjalnym Dokładne, nieanonimowe oferty sub: „Małżeństwo". Dyskrecja zapewniona.

BUCHALTER, podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50 Przejazd 40, m. 18. 2

## Zagubione dokum.

SIMEK Henryk zgubił dowód osobisty, wyd. przez Łódzkie Starostwo Grodzkie. 4

DAWID Złotkiewicz, urodzony 1907 r. zgubił metrykę urodzenia oraz książeczkę wojskową. 2

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa i legitymacja wydane w Łodzi Berek Kozłowski, ul. Lutomierska 26. 2



ENERGICZNY MŁODY CZŁOWIEK poszukuje jakiejkolwiek pracy, możliwie jako sprzedawca magazynier, inkasent lub komiwojażer. Referencje pierwszorzędne. Łask. oferty pod „Uczciwy 51" do „Republiki".




Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po pol. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł 6.50, zagranicą zł 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt. NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. [illegible]

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
z dnia 2 lutego 1929 r.

# Karnawał w pełni!




Lepiej później, niż wcale
— W myśl przysłowia zatem
Wystąpili Endecy
Do walki z „CARATEM".

Spóźnili o ćwierć wieku.
Lecz imprezę chwalę,
Jako iście najlepszą
...Hecę w karnawale.

# Wizyta pisarza w domu śmierci

## Udoskonalony sposób tracenia skazańców

## Zwolennicy kary śmierci winni być świadkami egzekucji.

**Znany pisarz francuski Paul Morand, o którego pobycie w Ameryce donieśliśmy, zamieszczając niedawno jego oryginalną i ciekawą korespondencję z „Ziemi Obiecanej", zwiedził słynne więzienie „Sing-Sing", będące jednocześnie domem stracenia i wrażenia swe oddał w świetnych literackich notatkach, zamieszczonych poniżej. Red.**

Do sali śmierci wprowadził mnie urzędnik. Z miną poważną i uprzejmą wskazuje mi na szeroki, wygodny, nieco staroświecki fotel drewniany, fotel egzekuzyjny z Sing-Sing.

**— Proszę, może chciałby pan spocząć na chwilę?**

Nad drzwiami, nad owemi drzwiami, przez które wchodzi śmierć, widać napis wielkiemi literami: „Silentium!"

W wysokim, jasnym, niezbyt wielkim pokoju nie widać nic oprócz masywnego i wygodnego fotela, na który wskazuje mi teraz urzędnik. Przerażające jest, iż naprzeciwko ustawiono kilka ławek dla widzów, jak w teatrze. Każdy może się przypatrywać egzekucji. Tym to widzom plakat nad drzwiami rzuca wezwanie: „Milczcie!"

W pokoju, poza pustym fotelem i pustemi ławkami nie widać nic, oprócz umywalni z wodociągiem. Nie wiem dlaczego, ale te dwa krany z wodą zimną i gorącą wydają mi się w tej chwili straszniejsze nawet od rzemieni, przymocowanych do poręczy i nóg fotela i od grubych drutów przewodnika elektrycznego, widocznych w dwóch miejscach: tam gdzie wypada czaszka i łydka siedzącego w fotelu człowieka. Ta umywalnia, w której zapewne kat myje sobie ręce, ta woda, służąca do zmywania kto wie czego z twardej betonowej podłogi, gdy już jest „po wszystkiem" — widok tego pożytecznego urządzenia wywołuje u mnie poprostu mdłości.

### Niech pan spocznie

Lecz należy być uprzejmym wobec urzędnika, który wciąż mnie prosi, bym spoczął.

— Nie, dziękuję, nie spocznę na fotelu elektrycznym!

Urzędnik myśli zapewne, że boję się elektrycznego udaru.

— Może pan spokojnie usiąść, prąd jest wyłączony.

Nie usiądę na fotelu na którym setki ludzi straciło życie. Nie mogę. Urzędnik przygląda mi się ze zdziwieniem. Być może, że jestem jedynym, który w pokoju śmierci nie zapragnąłby z lekkiem drżeniem serca usiąść na chwilę w fotelu

— Nie chciałby pan obejrzeć lodowni? — pyta urzędnik.

— Lodownia, tak nazywa się u nas w Sing-Sing sala do obdukcji. Pan może nie wie, że według ustawy stanu New-York, **ciała straconych musza być natychmiast po egzekucji pokrajane przez lekarza, bo inaczej mogłoby sie zdarzyć, iż ożyłyby na nowo.**

Dużo piszą o Sing-Sing, ale przeważnie nieprawde Delikwentowi nie goli się głowy, tylko przystrzyga krócej włosy na czaszce. Tracenie odbywa się w ten sposób, że przestepca tym oto rzemieniem przymocowany bywa do fotelu, potem monter, albo jeżeli pan woli ten wyraz — kat, wkłada mu na głowę pewnego rodzaju hełm, który służy za jedną elektrode śmiercionośnego aparatu. Druga elektroda jest urzadzenie na dole, które się nakłada na gołą łydkę. W chwili udaru wychodzi zazwyczaj z pod hełmu lotniczego trochę pary i **czuć spalone włosy i mięso...**

Urzędnik patrzy na mnie przez chwilę milcząc. Później mówi dalej.

### Kat nie widzi

— Właściwie z całej egzekucji najmniej widzi człowiek, którego nazywacie katem. W chwili bowiem, gdy delikwent jest związany, on udaje się do sąsiedniego pokoju, w którym znajdują się kontakty i zamyka za sobą drzwi na klucz. **Nie widzi ani tego, jak człowiek w fotelu się wypręża, ani jak drga...** Bo to jest okropne, straszne. Gdyby to widzieli ludzie, będący dziś jeszcze zwolennikami kary śmierci!... Ale ci właśnie tego nie widzą.

Przyglądam się mówiącemu z ciekawością, lecz bez zdziwienia. Słyszałem, **że wszyscy urzędnicy więzienia Sing-Sing są przeciwnikami kary śmierci.** W szczególności dyrektor Laves namiętnie występuje przeciwko tej karze.

— Dyrektor zmuszony był przyglądać się przeszło stu egzekucjom — mówi urzędnik. — A on nie uznaje tej kary, nienawidzi jej i znajduje, że **jest niesprawiedliwa i okrutna...**

Interesuje mnie jak wykonanie kary działa na wykonawców? Problemat ten dręczył mnie podczas godzin, które spędziłem w Sing-Sing, jako turysta mający pozwolenie oglądania przy boku urzędoweko przewodnika t. j. jako człowiek, któremu pokazuje się rzeczy, ale trzyma zdala od ludzi.

Ze zdziwieniem zauważyłem, że „prosperity — narodowy dobrobyt Ameryki, wyższy poziom **życia** ludu, widnieje nawet wewnatrz tych murów więziennych. **W starszem skrzydle olbrzymiego więzienieia widziałem szkaradne cele, niskie, zakratowane. Ale puste i nie używane już dzisiaj. Po drugiej zaś stronie widziałem piękne pokoje, wygodniejsze od mieszkań studentów w Europie. Pokoje z bieżacą woda i centralnem ogrzewaniem, dobrą pościelą i lampami elektrycznemi.**

Najnowszy numer gazety leży na nocnym stoliku. **Zauważyłem, że prawie** wszyscy więźniowie sprowadzają tygodnik chicagowski „Liberte", zapewne dlatego, że się nazywa „Wolność".

### Pół na pół

Oglądając te obszerne podwórza, po których chodzą więźniowie z uśmiechem i gwizdaniem, te higjeniczne sale pracy, sale kinowe, plas sportowy, olbrzymią kuchnie, gdzie więźniowie kucharze po zmyciu naczyń grają sobie w domino — nie mogłem pojąć, że **z domu tego wychodzi na wolność lub na dożywocie do innych więzieni zaledwie 50 procent ludzi. Połowa siada na elektrycznym fotelu.**

— **Wszelkie ułatwienia — to sprawa** dyrektora? — pytam.

— Sądzę, że mogę panu opowiedzieć tę historję — rzekł urzędnik, z którym wciąż stoję przed fotelem elektrycznym. — Był to wypadek więźnia 7453 w ubiegłym roku. Pozna pan naszego dyrektora. Więzień ten — to był bardzo młody morderca. Dyrektor dużo z nim rozmawiał. Podczas ostatnich, strasznych dni w domu śmierci dyrektor udziela skazanym wszystkich ułatwień, na jakie tylko pozwala prawo, odwiedza ich, wypytuje o ich życzenia. Ten młody człowiek rzekł wówczas: **„Dyrektorze, pragnąłbym umrzeć jak mężczyzna. Gdybym przynajmniej mógł przed śmiercią napić się wódki, czułbym się pewniejszy!"**

### Ostatni kieliszek

Naturalnie, jeśli picie wódki jest zabronione w całej Ameryce, wiec cóż dopiero w Sing-Sing. I jest specjalne rozporządzenie: **nieszczęśliwym, którzy przez te małe drzwi wchodza do pokoju śmierci, nie wolno dawać żadnych środków odurzających.**

Ale w tym wypadku dyrektor uczynił wyjątek. Być może chciał oszczędzić sobie i widzom—straszne prawo nietylko dopuszcza widzów, ale nakazuje ich zaprosić — przerażającego widoku załamania się ofiary. Jednym słowem sprowadził w sposób zupełnie legalny alkohol, wydał poprostu polecenie lekarzowi, by zapisał w recepcie dwie uncje wódki.

Na minutę przed straceniem wchodzi jeszcze raz do niego i pyta go się, jak się czuje. A wódka stoi jeszcze na stole nietknięta. Skazaniec jest zupełnie spokojny. Spogląda na dyrektora brzydzącego się śmierci, lecz zmuszonego ją wykonać.

Dyrektor jest bardzo blady i oddycha z trudem. A młody przestepca mówi z uśmiechem: **„Ja? Czuję się doskonale! Ale pan, panie dyrektorze. Myśle, że panu przydałby się łyk wódki?!"**

Urzędnik Sing-Sing, który mi to opowiada w przerażającej pustce tego pokoju, w obliczu fotelu śmierci, robi krótką przerwę, poczem kończy:

**— A dyrektor drżacą ręka naprawdę wziął kieliszek i połknął wódke.** „Za pańskie zdrowie!" rzekł skazaniec. „Życzę panu dalej wiele szczęścia..."

Po upływie 5 minut już nie żył. Chciałbym, aby przy egzekucji tej byli ci, którzy są zwolennikami tej strasznej kary, kary śmierci. Którzy mają sumienie z **zimną** krwią nakazać odebranie swemu **bliźniemu** życia, danego mu przez Boga...

Wyszedłem z Sing-Sing z dziwnem uczuciem przygnębienia.

**Paweł Morand.**

---

GERMAN BEAUDONTI.

# Nieporozumienie.

Pewnego pięknego jesiennego dnia Gilbert Clachet postanowił przerwać rozpoczętą pracę literacką i pójść na brzeg rzeki, aby tam upajać sie czarem poezji jesieni.

— Wprawdzie nie jestem zbyt zamożny — pomyślał — lecz w tej chwili wszystkie te gmachy, które obejmuję wzrokiem, należą do mnie: katedra Notre Dame, Louvre, galerje... I nie zamieniłbym tych gmachów tak samo, jak i moich zamków na lodzie, na kieszeń wypełnioną pieniędzmi. Nie, nigdy!...

Nagle, zauważył przed soba postać młodej dziewczyny. Trzeba przyznać, że była bardzo zgrabna. Nosiła skromny niebieski kostjum i elastycznym krokiem chodziła po asfalcie.

— O cudowna! pomyślał Gilbert. — Moje zamki nie miały dotychczas władczyni, ale znalazłem ją teraz. Nieznana! Nazwę cię Beatrice, ku czci nieśmiertelnego poety i będę ci towarzyszył, aż do grobu.

I istotnie kroczył za dziewczyną w pewnej odległości. Nieznajoma zdawała się nie wiedzieć o tem i szła powoli swoją drogą. Nie zwracała uwagi ani na piękno dnia jesiennego, ani na liście, opadające z drzew, ani na słońce i na chmury. Gilbert zdziwił się na widok takiej obojętności, tłumacząc ja sobie tem, że młoda dziewczyna ma prawdopodobnie coś ważnego do załatwienia i zainteresowana jest zgoła czemś innem. Tymczasem boska Beatrice zaprowadziła go na brzeg rzeki, stanęła na chwilę, rozglądając się dokoła, wreszcie pomknęła w strone mostu.

Dopiero teraz Gilbert mógł ujrzeć jej profil i twarz, która pełna była czaru, jak i jej postać, jakkolwiek zdradzała pewne zamyślenie.

Miało się wrażenie, że gnębią ją jakieś ciężkie troski. Oczy miała nawpół przymknięte, a w kącikach ust krył się rys zmęczenia.

Gilbert gotów był poświecić dla niej życie, aby tylko uwolnić ją z jej zmartwień, ale nawet o tem młoda dziewczyna nie wiedziała.

Szła dalej wzdłuż mostu i skierowała się w stronę opuszczonej, pustej o tej porze, ulicy, którą oświetlało jaskrawe słońce.

Do tej chwili szła krokiem przyśpieszonym, teraz jednak zwolniła go, obejrzała się lękliwie, najpierw w prawo, potem w lewo, i spojrzała na wodę, która falowała u jej stóp.

Gdy opierała się o ścianę wiaduktu, zdawało się, że ogromny ciężar ugina jej młode barki.

Nagle wstąpiła w nią energia: ściągnęła rękawiczki i położyła je obok siebie. Tak samo postąpiła z torebka, parasolką, a w końcu z kapeluszem. W tej chwili Gilbert skoczył do niej, i chwyciwszy ją mocno, zawołał:

— Nie! Nie!

Broniła się i spojrzała nań smutnym wzrokiem.

Jakże piękna była w swej rozpaczy!

— Nieszczęsne dziecko — szepnął Gilbert. W tak młodym wieku! Co pani chciała zrobić? Umrzeć? tak młodo?..

— Ależ...

— Proszę nic nie mówić, rozumiem. Błogosławiony los który mnie sprowadził w tej chwili właśnie, ażeby zapobiec tragicznemu wypadkowi!

— Proszę pana!...

— Biedne, biedne dziecko! Pani jest taka młoda, a młodość jest niecierpliwa. Możliwe, że serce pani zostało zranione, może nawet ciężko, ale przecież to jeszcze nie wszystko!... Serce jest nieśmiertelne. Jest jak Feniks, który sie ciągle odradza z własnych popiołów, jak róża, która wiecznie kwitnie. Czy naprawdę sądzi pani, że obecna samotność będzie wieczna? Pani jest przecież taka piękna i młoda!...

— Ależ proszę pana...

— Proszę się nie wstydzić swego cierpienia. Niech się pani nie rumieni. Wszystko zostanie zapomniane. W pani wieku zawsze się zapomina. Przez niewiernego chce się pani pozbawić życia? Gdy pani zechce, uszczęśliwią panią tysiące mężczyzn! Gotów jestem umrzeć dla pani!

— Proszę pana...

Młoda dziewczyna z bladą twarzą i nawpół przymkniętemi oczyma napróżno walczyła z elokwencją swego zbawcy, a Gilbert, który się obawiał ponownego zamierzenia desperatki, trzymał mocno jej dłonie, tak, że nie mogła mu się wymknąć.

— Proszę się na mnie nie gniewać, ale niech pani zechce żyć i na mnie zwalić cały ciężar życia. Proszę mnie uczynić odpowiedzialnym za okrucieństwa innych. Niech mnie pani obrazi, niech mi pani powie, że nie mam prawa interesować się panią, że życie pani do niej należy. O, znam te fałszywe argumenty! Każde życie należy do całej ludzkości, jak promienie słońca do wszechświata. Zrozumie to pani, gdy będzie pani starsza i śmiać się pani będzie z dzisiejszego szalonego kroku, który tylko dzięki mnie nie zakończył się tragicznie!..

Zatrzymał się, aby nabrać tchu.

Młoda dziewczyna wyzyskała tę chwilę, by wyrwać się energicznie z rąk Gilberta, chwyciła kapelusz, torebkę i rękawiczki i rzekła rozgniewanym głosem:

— Co za historje opowiada mi pan od kwadransa? Jak pan może mnie, szczęśliwej narzeczonej, opowiadać o samobójstwie i o samotności? Jestem najzupełniej szczęśliwa i wcale nie mam zamiaru pozbawić się życia. Ale to jest niesłychane, aby uczciwa niewiasta po umyciu głowy, nie mogła spokojnie stać w słońcu 5 minut, aby osuszyć włosy!..

Tłumaczył Lor.

# Weininger—wróg kobiet.

## Krytycy twierdzą, że młody filozof był fizycznie upośledzony

## Brak miłości—powodem nienawiści i... samobójstwa

Dwadzieścia pięć lat temu, w lutym 1904 roku zmarł w Wiedniu tragiczną śmiercią **genjalny wróg kobiet Otto Weininger, przeżywszy lat.23.**

Młody uczony, który w ciągu swego krótkiego życia zgłębił nieomal wszelkie arkana wiedzy, napisał przed dwudziestu ośmiu laty książkę będącą **największym aktem oskarżenia przeciw płci żeńskiej.** Książka ta wywołała burzę na całym świecie i została przetłumaczona na wszystkie języki. Z powodu tego dzieła wybuchły ostre polemiki i skandale literackie. Nazwisko Weiningera stało się sławne. I nagle, wśród całej tej wrzawy, w krótki czas po ukazaniu się książki, **młody autor zastrzelił się.**

Otto Weininger był przedwcześnie dojrzałym owocem na drzewie, które zaczynało gnić. Był wtedy czas, kiedy się roiło od nowych idei. We wrzącym kotle „gotował się" też młody, ambitny Weininger. Usłyszał on plotkę naukową rzekomo pochodzącą od Zygmunta Freunda, że **komórka jest dwupłciowa,** czyli, że w samej podstawie życia, w komórce, spotykają się pierwiastki męski z kobiecym i że tu tkwi tajemnica życia. Zapalił się do tej sprawy.

A seksualizm był wówczas w modzie. Studjowano życie płciowe dziecka, zbierano materjały o życiu seksualnem ludzi i narodów.

Weininger zabrał się do pracy i wystąpił z książką na trzy lata, przed ukazaniem się dzieła o dwupłciowości materji życiowej. Weininger potraktował tę teorję po dziennikarsku. Stworzył pogląd, że **jeśli komórka jest dwupłciowa, mężczyzna jest nietylko mężczyzną, lecz częściowo także kobieta.** zaś kobieta **nie jest 100 procentową niewiastą, lecz posiada również elementy męskości.**

Im mniej kobiecości posiada mężczyzna, tem jest silniejszy, uczciwszy, bardziej stanowczy i uduchowiony, a im bardziej męską jest kobieta, tem jest lepszą jako człowiek.

Wszystko co męskie — jest dobre, co kobiece — złe. Kobieta nie może myśleć, pragnie by mąż za nią o wszystkiem stanowił. Kobieta nie umie mówić mądrze i zawsze czeka, by mężczyzna wyrzekł za nią to poważne słowo. Kobieta niema duszy. Prostytutka stoi wyżej aniżeli matka — członek rodziny. A kobieta wogóle stoi znacznie niżej od mężczyzny, znajdującego się nawet na najniższym stopniu.

Oto wytyczne Weiningera. Uważam je dziś za czczą gadaninę, aczkolwiek za moich młodzieńczych czasów wywarły na mnie głębokie wrażenie. Ale książka ta p. t. „Płeć i charakter" posiada wiele temperamentu i uczucia a przeto po dziś dzień jest bardzo poczytna.

Cóż popchnęło Weiningera do szukania poparcia naukowego dla swej nienawiści ku kobietom? Co wogóle stwarza niechęć mężczyzn do kobiet? Przyczyn jest wiele, ale dominuje nad niemi powód głęboki, organiczny. **Silny mężczyzna nie czuje niechęci do kobiety. Żywi ją mężczyzna słaby. Taki, którego natura skrzywdziła na punkcie męskości i który usiłuje ukryć swą słabość lub niepewność w stosunkach seksualnych zapomocą nienawiści do kobiet.**

Otóż niejaki Swoboda, bliski przyjaciel genjalnego wroga kobiet Weiningera, **w broszurze wydanej przed 25** laty, chcąc wyjaśnić samobójstwo Weiningera, tak niezwykłe i rozwiać rozmaite pogłoski o książce, pisał:

— **Weininger nie doznał zawodu w miłości, lecz nie umiał należycie kochać — w tem tkwiła jego tragedja.**

Swoboda tłumaczy tem samobójstwo Weiningera i jego wrogi stosunek do kobiet.

Franciszek Witelt opowiada zaś, że Weininger studjował psychoanalizę i na skutek tego począł się sam analizować i — **odebrał sobie życie.** Przez analizę Witelt doszedł do wyjaśnienia powodów, dlaczego Weininger nienawidził kobiety, w zwierciadle analizy ujrzał jego prawdziwą postać -- kształt cienkiej, skołatanej łodzi na wzburzonem morzu seksualizmu.

Dziś, w 25 rocznicę zgonu utalentowanego młodego uczonego, trudno jeszcze stwierdzić, dlaczego 23-letni człowiek tak bardzo nienawidził kobiety, że z tego powodu popełnić musiał samobójstwo.

**Dr. K. Wagner.**

# Uniwersytet dla żon

## Przymusowe wyszkolenie kandydatek do życia małżeńskiego i rodzinnego.

Powszechnie obserwowany po wojnie wśród współczesnych „garsonizujących się" kobiet zanik zamiłowań i umiejętności prowadzenia domu i utrzymywania ogniska rodzinnego, niemal wszędzie zagranicą wywołuje ożywione dyskusje, prowadzone pod hasłem „ratujmy rodzinę!".

Oryginalny, ale nie pozbawiony poważnej wartości społecznej i obyczajowej, projekt ogłosił w prasie szwajcarskiej anonimowo pewien wybitny parlamentarzysta. Projekt polega ni mniej ni więcej, tylko na wprowadzeniu **przymusowego przysposobienia kobiet do życia małżeńskiego i rodzinnego.**

Dziewczęta z ludu, od 20 do 22 roku życia, podlegałyby przymusowemu poborowi i rocznej służbie „rekruckiej", polegającej na uświadomieniu przyszłych żon i matek o czekających je obowiązkach.

Wyszkolenie odbywałoby się w specjalnych zakładach zamkniętych, prowadzonych na zasadach surowej dyscypliny i spartańskiego trybu życia. Program wyszkolenia obejmowałby: **gospodarstwo domowe, a więc gotowanie, pranie, szycie, hygjenę pracy, macierzyństwa i życia codziennego, pielęgnowanie i wychowywanie dzieci, oraz zasady harmonijnego współżycia małżeńskiego. Zasad**niczem wymaganiem, stawianem dziewczętom w czasie odbywania wyszkolenia, byłoby moralne i kulturalne zachowanie się.

Wyszkolenie to ma na celu podniesienie poziomu życia rodzinnego, to też projekt przewiduje udzielanie dziewczętom po odbyciu przez nie „służby rekruckiej" skromnych zapomóg państwowych na wyprawy ślubne. Koszta spowodowane wprowadzeniem przymusu wyszkolenia i udzielaniem zapomóg byłyby pokrywane — według projektu — **z dochodów wysokiego podatku kawalerskiego,** pobieranego od bezżennych mężczyzn w wieku ponad 30 lat.

# Zmieniają się zwyczaje i poglądy

## Walka o klucz od bramy. - Kobieta zwyciężyła. Nowe hasła liberalizmu. — Zażarta walka o fotele.

*(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")*

Mrs. Grundy (ciocia Przyzwoitka), mityczna strażniczka moralności i decorum, personifikacja dawnej purytańskiej hipokryzji, zatruwała przed wojną życie mniej świętoszkowato usposobionym starszym i młodszym. Jej: „nie uchodzi nie uchodzi", lub ostre veto: „Nie pozwalam" psuło każdy trochę weselszy, trochę podniecony nastrój.

Wydawało się, że w powojennej Anglji nie ma dla niej miejsca. Jak tyle zabytków wiktorjańskiej epoki, znikła z horyzontu. Myślano, że już na dobre. Ale od pewnego czasu mnożą się znaki na niebie i na ziemi, które świadczą, że **Mrs Grundy nie zginęła, a tylko się przyczaiła.** Jej ostatnim hasłem bojowem jest okrzyk: **„Odebrać klucz od bramy (latch-key) wszystkim młodym ludziom! Niech nie wracają do domu Bóg wie kiedy!".**

Młodzież nie poddaje się oczywiście bez szemrania. Na łamach pism rozgorzała więc polemika. Dać czy odebrać klucz Problemat nie nowy. Powstał pono z chwilą, wynalezienia zamków. Opowiadają przy tej sposobności gadkę o młodej kobiecie, która pozostała wdową z czterema chłopczykami. Gdy najstarszy dorósł, zażądał klucz od bramy.

— Nigdy w życiu — odparła matka z oburzeniem. — Nigdy nie dawałam klucza, nawet ojcu twemu!

Mrs. Grundy operuje i na innych terenach, na prowincji. Wznieciła wybuch oburzenia na nauczycielkę która z uczniami swymi grała w krokiet na łące. brani na radzie szkolnej postanowili stosować do ministerstwa oświaty, lub rolnictwa żądanie, by **grzeszną nauczycielkę natychmiast usunięto, a kopje rezolucji i wniosku wysłano do Ligi Narodów, generała armji zbawienia, Bootha i do fachowych pism rolniczych.**

Zanim wykonano uchwałę doszło do zawieszenia broni. Nauczycielka zwróciła krokiet szkole i gra już tylko.. na fortepianie.

Na szczęście ta pruderja ogranicza się do prowincji i jej zakątków. Londyn sam, niegdyś wojowniczo wobec sufrażystek usposobiony, dzisiaj każdej dzielnej kobiecie śpieszy złożyć należny hołd Takim hołdem był bankiet wydany na cześć lady Bailey, która na swej awionetce, wyruszywszy pierwotnie tylko w odwiedziny do męża, dotarła aż do głębi Afryki. Na bankiecie wszyscy mówcy między którymi był i marszałek floty powietrznej, Sir Hugh Trenchard, podnosili zasługi dzielnej pilotki.

Bez wysiłków w kierunku pobicia jakiegoś rekordu, zadziwienia szybkością swej podróży, Lady Bailey uczyniła wiele dla udowodnienia, jak użytecznemi mogą być nowe drogi powietrzne, o ile łatwiej nastąpi wtedy zbliżenie i poznanie obcych plemion i narodów.

Home Rule, lat kilkadziesiąt temu było hasłem, o które poróżnić się mogli rodzeni bracia i najszczersi przyjaciele. Obecnie straciło swe bojowe brzmienie. Wywiesili je na swym sztandarze wyborczym liberałowie, **żądając tym razem samorządu dla Szkocji.** Sir Herbert Samuel w porozumieniu z Lloyd Georgem podniósł w mowie agitacyjnej potrzebę Home Rule dla Szkocji.

Walka wyborcza zapowiadała się już dziś, choć dzieli ją od nas jeszcze kilka miesięcy, jako ostra i zacięta. Widać, że każda partja chwytać się będzie nowych i starych sposobów. Dla zwycięstwa gotów „tory" czy „whig", czy przedstawiciel Labour Party odbiec nawet od tradycją uświęconych obyczajów.

Już teraz, przy uzupełniających wyborach, mamy tego dowody. Nigdy przedtem w historji parlamentaryzmu angielskiego premjer nie przemawiał na meetingach przed wyborami uzupełniającemi. **Mr. Baldwin złamał tę niepisaną ustawę i wziął udział w agitacji w New Castle on Tyne.** Gdyby do czasu wyborów — odbędą się prawdopodobnie w czerwcu — król nie mógł jeszcze wykonywać wszystkich swoich funkcji, sytuacja polityczna stanie się skomplikowaną.

Stuletnia sprawa budowy tunelu, pod kanałem La Manche, dotąd nie rozstrzygnięta, ma swoich zwolenników i przeciwników we wszystkich warstwach społeczeństwa. Cytowano niedawno głos zmarłego marszałka hr. Haig, przeciwnego tej budowie. Teraz znów cytują niektórzy to, co w sprawie tej orzekł Marszałek Foch. W marcu 1921, w Cercle Interalli, w Paryżu, powiedział „S'il y avait eu un Tunnel sous la Manche avant la Guerre, cela aurait pu empecher la Guerre".

A przy innej sposobności miał powiedzieć: „Gdyby Anglicy i Francuzi posiadali tunel już w roku 1914, wojna byłaby trwała krócej conajmniej o dwa lata".

**Bys.**

# Ofiary alkoholizmu.

W ciągu roku 1928, 1565 ludzi zmarło wskutek zatrucia alkoholem w jednym tylko New Yorku. Zatruć tych było o 256 więcej, aniżeli w r. 1927. Szef miejskiej służby zdrowia w New Yorku, dr. Norris, powiada, że dziwić się należy, iż tak mało osób zatruło się alkoholem, skoro dziś pije się tak samo, jak wówczas, gdy prawo pozwalało na to, by bary były otwarte i roiły się od spożywców wszelkich trunków. Tylko że jakość trunków jest obecnie nieporównanie gorsza.

## *Olbrzymia latarnia imienia Lindbergha*

**Miejski komitet finansowy w Chicago zatwierdził plan budowy gigantycznej latarni imienia Lindbergha, jako pierwszego zdobywcy Atlantyku. Latarnia stanie na dachu hotelu Morrisona i będzie rozrzucała światło elektryczne o sile 2 miljardów świec w promieniu 200 kilometrów. Będzie to prawdziwie amerykański pomnik dla sławnego lotnika.**

*Kącik dla pań.*

# W kalejdoskopie barw.

**Ten, kto w karnawale wytrwale chodzi na zabawy, reduty i bale, może całkowicie stracić orjentację co do mody. Jeśli jest laik, to powie, że wszystko jest modne i niema żadnej wytycznej. Nie będzie też daleki od prawdy, jednakże z pewnemi zastrzeżeniami.**

**Wprawdzie równie dobrze można włożyć obcisły staniczek i lamy z krynoliną z tiulowych falbanek, jak i ciężki pancerz z dżetów i suknię opadającą w fałdach do samej ziemi i zakończoną olbrzymim ogonem. To samo tyczy siię modnych kolorów, które właściwie nie istnieją w tym roku. Wszystko jest modne: i pastelowe, bledziuchne różowe, niebieskie i kremowe tafty i georgetty, i purpura przybrana srebrem (broń Boże nie złotem!) i szmaragdowa zieleń — przedewszystkiem zaś kombinacje czarne i białe.**

**Czarna suknia zawsze jest modna i elegancka, biała zaś w tym roku cieszy się dawno niebywałem powodzeniem. Przez kilka lat niesłusznie usunięty w cień kolor biały, uznany tylko, jako letni — w tym roku wysunął się na czoło w salonach balowych i święci tryumfy. Oczywiście musi być czemś ożywiony — a więc przedewszystkiem strassami, dżetami i błyskotkami— jednak nie kolorowemi: biel musi być zachowana.**

**Modne są w dalszym ciągu przypinane ogromne kwiaty — nosi się je przeważnie przy boku, choć na ramieniu wyglądają bardzo twarzowo. W takich wypadkach wolno się z modą nie liczyć. Mniej modny również, choć bardzo ładny jest pęk piór strusich przypięty z boku, albo jedno długie, fryzowane kolorowe pióro.**

**Tak więc zdawałoby się, że można włożyć suknię, którą się ma w domu, wynoszoną na paru karnawałach, i, odświeżywszy ją trochę, nosić dalej z powodzeniem. Tak jednak nie jest.**

**Zmieniła się rzecz jedna, jedyna, ale tak zasadnicza, że przeróbki w tym roku, są, niestety, bardzo trudne. Zmieniła się linja.**

**Sukienki proste, gładkie, zostały pogrzebane, triumfują fałdy, klosze i wszelkiego rodzaju asymetrje. Suknie długie zastąpiły krótkie, a trzeba się z tem zgodzić, że łatwiej z długiej zrobić krótką, niż odwrotnie. Jak to mówi szambelan w „Panu Jowialskim"? „Łatwiej z grubego kijka..." i ma rację.**

**Można od biedy nadsztukować coś tiulem, zrobić jakiś ogon, jakiś fruwak z boku, ale właściwie to szkoda nakładu fatygi i kosztu. Zastanówmy sie więc, piękne panie, w czem każda z nas wygląda najlepiej: w krynolinie, „princesse", czy długiej fałdzistej szacie — musimy się zdecydować. A wybór jest bardzo rozległy! H. N.**

# Tragedja Oskara Wilde'a

## Nieznane listy wielkiego poety, który był skazany na 2 lata ciężkiego więzienia.

## Prawda, która kompromituje arystokrację angielską.

W Londynie toczą się obecnie pertraktacje w sprawie wydania, w ograniczonej liczbie egzemplarzy, największego zbioru listów i fragmentów nieznanych dotychczas utworów scenicznych Oskara Wilde'a, oraz jego poufnej korespondencji, która odświeży znów niezapomniany jeszcze w klubach londyńskich proces, związany z jego życiem.

Listy te są jakby naładowane dynamitem. Wymieniają one nazwiska żyjących jeszcze osób, które grały pewną rolę w osławionym procesie o oszczerstwo przeciw markizowi Quennsbery. Wiadomo, że na skutek szczegółów, ujawnionych w tym procesie, **Oskar Wilde skazany został na dwa lata ciężkich robót.** Poraz pierwszy zatm opublikowana będzie **prawdziwa historja wypadków, któ**re strąciły Wilde'a z samego szczytu jego sławy literackiej, ubrana we własne słowa poety.

Listy znajdują się w posiadaniu firmy londyńskiej Dulau & Co na Old Bond Street, a bibljifil nowojorski, Crosby Gaige, zamierza przybyć do Anglji celem nabycia ich i wydania. Jeżeli nowojorski zbieracz wykona swój zamiar, listy **znajdą oddźwięk w Londynie i niewątpliwie pogrzebana od trzydziestu trzech lat sprawa stanie się znowu aktualną.**

Najmłodszy syn Wilde'a, który całą tę kolekcję rewelacyjnych dokumentów otrzymał po zmarłym Robercie Rosie, odstąpił ją firmie Dulau & Co z prawem sprzedaży w całości, lub częściowo. Kolekcja zawiera, prócz rękopisu nieukończonego i nigdzie nie wydanago utworu scenicznego p. t. „A Womans Tragedy" („Tragedja kobiety"), niedrukowane dotąd i może **nie nadające się do druku wyjątki „Ballady Więziennej"** i cały szereg wstrząsających listów do przyjaciół, przemyconych z więzienia.

Okolicznością, która ma wielkie znaczenie dla zamierzonej sprzedaży i publikacji listów Wilde'a jest fakt, że wprawdzie markiz Queensberry przeciwko któremu Wilde w owym czasie wytoczył fatalną dla siebie skargę o oszczerstwo, już nie żyje, żyje natomiast syn jego, lord Alfred Douglas, niegdys przyjaciel Wilde'a, który w procesie odegrał tak wybitną i smutną rolę.

Przed skatalogowaniem kolekcji firma Dulau &Co przedłożyła ją lordowi Douglasowi do przejrzenia i otrzymała jego zezwolenie na skatalogowanie, ze względu na jej znaczenie historyczne Pytanie jednak, czy Grosby Gaige otrzyma też pozwolenie na ogłoszenie tych listów drukiem.

W jednym z nich, pisanym w przede dniu tragicznego procesu, znajduje się następujący ustęp:

„Kochany Bobbie, odkąd widziałem Cię po raz ostatni, ojciec Bossi'ego lorda Douglasa) zostawił mi w klubie bilet ze słowami pełnemi jadu. Widzę teraz jedną tylko drogę przed sobą: proces karny. Życie moje rozsypane jest na piasku"

Niebawem rozpoczął się proces o oszczerstwo przeciw markizowi Queensberry. W innym zaś z listów z więzienia pisze Wilde do Rossie:

„Jeżeli jesteś moim wykonawcą literackim, musisz być w posiadaniu jedynego dokumentu, który naprawdę **wyjaśnia moje niezwykłe postępowanie.** Po przeczytaniu go zrozumiesz psychologiczną podstawę mego zachowania się które widziane z zewnątrz wydawaćby się mogło mieszaniną absolutnej głupoty z gminną pyszałkowatością. Jestem gotów wytrwać pod tym groteskowym pręgierzem, pod którym mnie postawiono. **Nie bronię swego postępowania ani go nie tłumaczę".**

Włączenie tego listu do książkowego wydania spowoduje niewątpliwie burzę w towarzystwie angielskiem, jest on bowiem brutalnie szczery i bez ogródek wymienia nazwiska. Ostatni list pełen tragicznego humoru napisał Wilde, będąc już na łożu śmierci, w hotelu d'Alsace, w Paryżu, w listopadzie r. 1900 Wilde pisze w nim: „Zagryzaią mnie wszy, tak że po wyjściu z kąpieli wyglądam jak lampart centkowany".

**H. B.**

# Wiersze Ordonki

—:o:—

## „Piosenki, których nigdy nie śpiewałam" — Haliny Ordonówny — z przedmową Jarossye'go. Warszawa 1929 r.

W witrynach księgarskich wśród wielu nowych książek ukazała się również maleńka książeczka z nęcącą fotografją autorki na okałdce i z opaską na której widnieje napis:

—**„Hanka Ordonówna. — Piosenki, których nigdy nie śpiewałam".**

Ordonówna?.. Ta z „Qui-Pro-Quo"?. Pisze poezje?.. Czy to nie jest maleńkie „Qui-pro-Quo"?...

Otwieramy książeczkę. Wstęp. Podpisany — Fryderyk Jarosy. Przeczytajmy co pisze reżyser warszawskiego teatrzyku o poetce — artystce:

— Książka Ordonki? — dziwi się sam Jarosy — I ja mam napisać kilka słów przedmowy? aBrdzo chętnie, ale... czy posiadam odpowiednie kompetencje?

Mogłyby mnie powstrzymać dwa skrupuły.

Przedewszystkiem ten, że trudno pisać o Ordonce, jako o autorce wierszy, gdy się ma tyle przyjaźni dla niej jako do człowieka, — tyle zachwytu dla jej talentu i artyzmu scenicznego. Ale im więcej o tem myślę, tym lepiej widzę, że w tych pozornie różnych postaciach istota pozostaje ta sama: w życiu Ordonki jest tyle poezji, a w sztuce jej tyle życia, że niepodobna oddzielić tych trzech składników.

Chodzi więc raczej o to, aby je połączyć prawdą, która jak nić czerwona snuje się przez życie, artyzm i poezję tej kobiety.

Druga trudność polega na tem, że nie potrafię jeszcze sięgnąć tak głęboko w tajemnice i melodje mowy polskiej, aby wynieść trafny sąd o utworach po polsku pisanych.

I dlatego nic nie powiem o wierszach Ordonki, tylko o rączce, która je pisała, (o kompetencjach moich w tej sprawie nikt chyba nie wątpi), o tej wąskiej, rasowej i nerwowo czułej rączce, która gestem tyle wyrazić potrafi na scenie, w życiu zaś o wiele więcej niż słowa. Ta ręka prowadziła po papierze drżące pióro i starała się wypowiedzieć wszystko to, co obudziły w sercu godziny samotności.

Niechaj więc moja przedmowa nie będzie niczem innem, jak pocałunkiem, złożonym na dłoni Ordonki — pocałunkiem człowieka, artysty i czytelnika".

Tyle Jarosty. A teraz posłuchajmy co mówi w tej książeczce sama Ordonka.

Przedewszystkiem trzeba stwierdzić że mówi bardzo skąpo. Każda jej piosenka składa się z trzech, najwyżej czterech wierszy. Oto próbki:

„Jeśli, mój miły kochasz mnie,
Nie mów mi tego,
Słowa potrzebne są tylko tym, co kłamią".

Krótko i węzłowato. Jak aforyzm Remigjusza Kwiatkowskiego

Dalej:

„Wschodzące słońce przyniesie ci
Moje ranne powitanie.
Wstań więc wcześniej, mój miły,
Byś się mógł niem dowoli nacieszyć.'

Albo:

„Zachodzące słońce zastało mnie znużoną.
Przybądź prędko, mój miły — byśmy
wypoczeli."

Bardzo krótko i bardzo węzłowato. I bardzo przypomina „Pieśni nad Pieśniami".

Reasumuję:

Ordonka wyjechała do Wiednia na występy artystyczne.

Szkoda.

Ordonka wydała swe wiersze.

Też szkoda.

Ordonka powróciła do Warszawy na scenę z Wiednia i od wierszy.

Dobrze. **(ars.)**

# Sztuka i życie.

—:—

## Losy twórców i ich dzieł.

= Luigi Pirandello, odbywając tournee artystyczne po Hiszpanji „wstąpił" również do Madrytu, gdzie wystawił ostatnią swą sztukę, której podtytuł brzmi: „SZTUKA W DWUCH LUB TRZECH AKTACH".

Ów oryginalny podtytuł wzbudził pewne wątpliwości w sercu pewnego komisarza policji, który opiekował się teatrem w Madrycie. Komisarz podejrzewał, że pod tym nagłówkiem ukrywa się jakaś myśl rewolucyjna, jakiś podstęp.

Wobec tego zawezwał autora sztuki do komisarjatu i rzekł:

— Nie możemy tolerować tego dwuznacznego podtytułu, Don Pirandello... Rozumie pan?... Kto wie, co to znaczy?...

— Ależ to jest całkiem jednoznaczne... — odparł Pirandello. — Zapewniam pana, że...

— Tak, tak, wierzę, że szanowny pan nie ma żadnych tendencji rewolucyjnych, lecz mimo to proszę pana bardzo, by zechciał pan łaskawie skreślić z plakatów tajemniczy podtytuł: „Sztuka w dwuch lub trzech aktach". Nie rozumiem co pan chce przez to powiedzieć.

— To nie moja wina — odparł Pirandello. — Trudno, jestem humorystą...

— Powinien pan był to zaznaczyć na plakatach. Teraz musi się pan jednak zdecydować: sztuka pańska może mieć albo dwa, albo trzy akty — jedno z dwojga. Musi pan wziąć pod uwagę, kochany Don Pirandello, że u nas w Hiszpanji wszędzie musi panować porządek — nawet w teatrze.

I biedny „Don Pirandello" musiał spełnić rozkaz komisarza...

∴

= D'Annunzio ukończył obecnie dwa nowe poematy dramatyczne, które pozostają w ścisłym związku z jego dziełami „Snem wiosennego poranka" i „Snem nocy jesiennej". Z okazji tej pisze d'Annunzio do swych znajomych: „Odnajdziecie mnie zupełnie zmienionym i nie poznacie mnie wcale. Moja starość jest bardziej niespokojna od mojej młodości. Wypełniają ją długotrwałe fantazje powstałe na tle gorączki, wyrzuty sumienia bez uczucia pokuty i krótkie chwile pauzy".

∴

= Znany reżyser rosyjski Meyerhold wystawia w teatrze państwowym w Moskwie nową sztukę Majakowskiego p. t. „Pluskwa". Część pierwsza sztuki rozpoczyna się w teraźniejszości, druga część przypada już na rok 1979. Sztuka częściowo pisana jest wierszem, częściowo prozą. Stylistycznie przypomina Gogola, a co do treści jest rodzajem utopji społecznej.

∴

= Nagrodę „Fiera Letteraria" w wysokości 5.000 lirów otrzymał młody pisarz włoski Marjo Grome za zbiór szkiców p. t. „Przewodnik uczciwy". Laureat liczy 30 lat i z zawodu jest adwokatem. Medjolańską nagrodę „Bagutta' w sumie 5000 lirów otrzymał Giovanni Comisso za ostatnią powieść p. t. „Ludzie morza". Jest on również adwokatem.

∴

= W Berlinie ukazał się ogromny tom zbiorowy (776 stronic) p. t. „30 nowych opowiadań nowej Rosji", obejmujący wybór z prac 30-tu przedstawicieli najnowszej prozy rosyjskiej. Książka niezwykle pożyteczna, gdyż zaznajamia czytelnika zachodniego z współczesna literaturą narracyjną Rosji i jej przedstawicielami.

**Pick.**

ERWIN PLEAN.

# Po amerykańsku.

Gdy Percy Brewster wszedł od małego sklepu, na 55 Avenue, Mister Samuel Meyer siedział wpatrzony w ten sam punkt, jak przed godziną. Nie zauważył wcale, że ktoś wszedł do sklepu, i twarz jego zbladła, gdy Precy rzekł:

— Good Morning, Sam! Byłem tu wczoraj. Fatalny wynik Hm. Może mógłbyś mi tak pożyczyć do poniedziałku, przecież jesteś uczciwym człowiekiem, Sam. Wyobraź sobie, że Winston miał wczoraj cholerne szczęście, nieprawdopodobne! Pomyśl tylko—ja miałem dwa asy, a on...

— Z pewnością trzy? — Zostaw to Percy, wszystko jedno. Nie mogą ci pomóc. W piątek idzie mój weksel do protestu, jeśli nie zapłacę 400 dolarów. Nikt nie chce kupować już parasoli. Pełny skład, a w kasie ani grosza.

Słychać było cykanie małego zegarka na ręku właściciela sklepu, tak było cicho dookoła. Obydwaj mężczyźni patrzeli nieruchomo w podłogę.

— Wiesz, Sam. Ja mam na to sposób.

Percy skoczył nagle i począł wymachiwać rękoma, jak gdyby chciał złapać spadające z nieba dolary. Sam spojrzał na swego przyjaciela wybałuszonemi oczyma.

— Daj mi sto dolarów, Sam.—zrzekł Percy, — a gwarantuję ci, że pojutrze nie będziesz miał w sklepie ani jednego parasola! Jakiego koloru masz najwięcej parasoli?

— Zwarjowałeś, Percy? Co to ma znaczyć?

— Pytam się ciebie jakiego koloru?

— Zielonego.

— Wtakim razie zamień wszystkie inne na ten kolor i daj mi pieniądze.

Nie wiadomo, czy sam uwierzył w pomysł przyjaciela, czy też uważał go za warjata i bał się z nim zaczynać, dość, że wręczył mu sto dolarów, które Percy wziął i uciekł, niepożegnawszy się nawet.

∴

**Dama, która we wtorek o godzinie 15 na 55 Avenue między numerem 43 a 44, wychodząc ze sklepu, natknęła się na mnie i popchnęła niezbyt uprzejmie, proszona jest o zgłoszenie się w czwartek o tej samej porze na 55 Avenue, gdzie ma uzyskać engagement do odegrania głównej roli wnakręcanym obecnie filmie Jako znak rozpoznawczy winna mieć zieloną parasolkę, taką samą, jaką miała przy sobie we wtorek".**

Powyższe ogłoszenie ukazało się następnego dnia we wszystkich większych pismach New Yorskich. Poniżej umieszczone było mniejsze ogłoszenie następującej treści:

**„Nowy transport zielonych parasolek tylko w firmie Samuel Meyer, 55 Avenue".**

★

Mister Samuel Meyer, 55 Avenue, New York, promieniał z radości, klijentka weszła do sklepu, prawdziwa klijentka, która naprawdę kupiła nietylko pytała i odrzucała towar. Nie, naprawdę kupiła! Zieloną parasolkę! Zieloną czyż by Percy? Ależ skąd — to byłby nonsens! Co? Znowu klijentka? Jaki kolor łaskawa Pani? Zielony proszę...

Kupiła, wyszła, mijając się w drzwiach z prześliczną blondynką, która znów weszła do sklepu. Za nią przyszły brunetki, szatynki panie o różnych odcieniach włosów i różnym wieku, a wszystkie chciały tylko zielone parasolki Meyer miał potem zroszone czoło.

— Cóż to się stało? Gdzie był Percy?

Na litość boską! Sklep jest za mały, by pomieścić wszystkie wielbicielki zielonych parasoli. Przed sklepem tworzy się ogonek. Czyżby on zwarjował? Nareszcie ukazał się Percy! Przed sklepem zatrzymało się auto. Dwaj robotnicy wnieśli nowy transport zielonych parasoli. Sam i Percy sprzedawali, nie pytając więcej o kolor parasoli. Wręczali każdej damie zielony parasol. O godzinie 5 w sklepie nie było już ani jednego parasola.

★

Na 55 Avenue między numerem 43 a 44 falowało morze pięknych kobiet, a wszystkie miały przy sobie klucz do przyszłej sławy — zieloną parasolke.

∴

Kochany Percy, powiedz mi w jaki sposób ześ to uczynił?

— Dobrze Sam, opowiem ci to później, ale może tak mógłbyś mi do poniedziałku?..

Tłum. — **B. F.**

**Dr. BOGUSŁAWSKI**

eczy naturalna beziekarsiwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe (niemoc płciowa) przemiany materii (reumatyzm) i kobiece

Przyjmuje od 5 do 8 wiecz. ul. Nawrot № 2. I piętro, trzecia brama.

---

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**

Tel. 27-81

Specjalista cho ób uszu nosa, gardła i płuc. Przy muje od 12—2 i 5—7 pp. **Konstantynowska 9.**

---

**Dr. M. Wajnberg**

chor. nerwowe

ul. Żeromskiego 25, tel. 72-20 przyjmuje od 6—8 w.

przyjmuje również w Lecznicy „Zdrowie" Nowomiejska 3 codziennie od 1—2 pp.

---

LEKARZ-DENTYSTA

**H. OBODOWSKA**

26 Sienkiewicza 26 — Tel. 79-04

Przyjmuje od 10—1, 3—7.

---

**Gabinet kosmetyki**

leczniczej i toaletowej

Dr-we

**Z. SZWALBE**

Zielona 17.

godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz

---

**Poradnia Wenerologiczna**

Lekarzy-specjalistów

**Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

---

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampa kwarcowa Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

---

**Radiola**

Piotrkowska 88

telefon 5-34.

Rad oaparaty i części.

Najtańsze źródło.

Dogodne warunki kupna.

---

**Baczność Łodzianki**

Która chce być samodzielną?

Znana nauczycielka kroju i szycia z 25-letnią praktyką F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9 m. 33 I p., udziela prywatnie i u siebie lekcji kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie metoda angielską.

Nauka trwa jeden miesiąc i kosztuje tylko 45 zł

Nauczam także bardzo obszernie bieliźniarstwa systemem wiedeńskim

---

**Sklep**

galanteryjny dobrze prosperujący z towarem, lub bez, w centrum miasta, tuż przy ul. Piotrkowskiej **do sprzedania**.

Oferty do administr. sub. „A. B."

---

MIESZKANIA, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch". Traugutta 4. Tel. 41-01.

---






Któraż matka nie pragnie widzieć swych dzieci zdrowemi, wesołemi i pełnemi życia?

**OVOMALTINE,**

proszek drobnoziarnisty, zawiera wszystkie składniki odżywcze mleka, jaj, słodu i kakao pod postacią całkowicie przez organizm dziecięcy przyswajaną.

Filiżanka smacznej i wzmacniającej OVOMALTINE-y, dawana dzieciom na pierwsze śniadanie, zapewnia matce zdrowie dziecka.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER T. A., BERN (SZWAJCARJA)

Próby i broszury ze wskazówkami na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę

L. FAVRE, WARSZAWA, RYMARSKA 16.

---




---

**INSTYTUT POLITECHNICZNY**

66, B-d Exelmans, Paryż (16)

Pod protektoratem Rządu i Wyższych Uczelni francuskich.

**Otwarcie Sekcji Polskiej**

Kursy specjalnie wydane **w języku polskim** podług łatwej metody **nauczania drogą korespondencji**.

Przyjmowanie odbywa się do sekcyj:

**1) Elektrotechnicznej**

**i 2) Inżynierów-Konstruktorów**

Po ukończeniu studiów otrzymuje się dyplom w zależności od specjalności. Program i warunki przyjęcia wysyłane są bezpłatnie.

---

Dr. med.

**RAPEPORT**

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

**telefon 44-10**

Przyjmuje od 4—8 i 1—2

---

Dr.

**Różaner**

Dzielna № 9.

Tel № 28-98.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dla Pań od 3—5 po poł

---

Lekarz-Dentysta

**B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7

---

Dziś, we wtorek, dnia 29 stycznia r.b. w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

**Towarzyska gra w lotto**

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9-ej wieczór.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

---

**SAMOCHODY RENAULT**

**landolety** używane **w dobrym stanie** na chodzie okazyjnie do sprzedania.

Warszawa „Wartax" Rybaki 6.

---

**MEBLE**

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

**A. Karkut** Piotrkowska 44 w oficynie.

---

Dr. med

**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**przeprowadził się** na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

---

Towarzystwo Wielkiego Młyna Reich & Chmielnicki w Kaliszu poszukuje do natychmiastowego wstąpienia samodzielnego

RUTYNOWANEGO KORESPONDENTA

polsko - niemieckiego, piszącego biegle na maszynie i stenografującego przynajmniej w jednym języku. Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem referencyj należy kierować na ręce Dyrekcji za równoczesnem podaniem warunków.

---

AUTOMATY ZRĘCZNOŚCI

koncesjonowane na całe Województwo Łódzkie przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, wypożycza, wydzierżawia i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach oraz załatwia wszelkie formalności związane z automatami zręcznościowemi. Oddział Handlowy Związku Inwalidów Wojen. i Związku strzeleckiego. Okręg Łódź. Andrzeja 43, m. 13 od godziny 9 do 1 i od 3 do 6.

---

Dr. med.

**Lubicz**

Cegielniana 43

Tel. 41-32.-

**powrócił**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań od 3—5 oddziena poczek

---

**Instalacje gazowe**

urządzenia kąpielek gazowych, reperacja piecy gazowo - kąpielowych, instalacje wodociągowe.

Wykonywa zakład ślusarski prywatnego instalatora Gazowni Miejskiej w Łodzi. J. Gruszczyński, ul. Kilińskiego nr. 61. 20

---

Dr. med.

**Dr. Grosglik**

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 27-4

Tel. 51-78.

---

DR. MED.

**A. URYSON**

chor. wewnętrzne **spec. chor. żołądka, kiszek i wątroby**

Konstantynowska 20

tel 35-85

przyjm. od 3—5 pp.

---

**Dr. SOŁOWIEJCZYK**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 10—2.

---

Dr. med.

**S. KANTOR**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.

Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

Piotrkowska 144, róg Ewangielickiej wejście Ewangielicką 2.

Telefon 29-45

---

**Dr. med. Z. Datyner**

UROLOG

choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—10 rano i od :6—8 w

**Piramowicza 11.** (daw. Olgińska)

tel. 48-95.

---

Dr. med.

**Felicja Rozen**

choroby dzieci

Przyjmuje od g. 12—2 pp.

Cegielniana 2

**tel. 69-59.**

---

Dr.

**W. BALICKA**

przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12 do 4 i 7—8 codziennie tylko kobiety i dzieci

---

Lekarz-dentysta

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

---

Dr. med.

**Józef LUBICZ**

Ortopeda

(choroby kości, stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn)

GDAŃSKA 28, tel. 41-46

Przyjm. 5—7

---

Lek. dent.

PAULINA

**Reiterowska**

Przyjm. od 4—6 pp.

Ewangelicka 1

tel. 66-90.

---

**Lokal**

fabryczny

parter z siłą i parą z kotła czynnego, nadający się na apreturę i t. p. w śródmieściu zaraz do wynajęcia.

Of. pod „Fabryka" do Republiki.